

PODLASKI

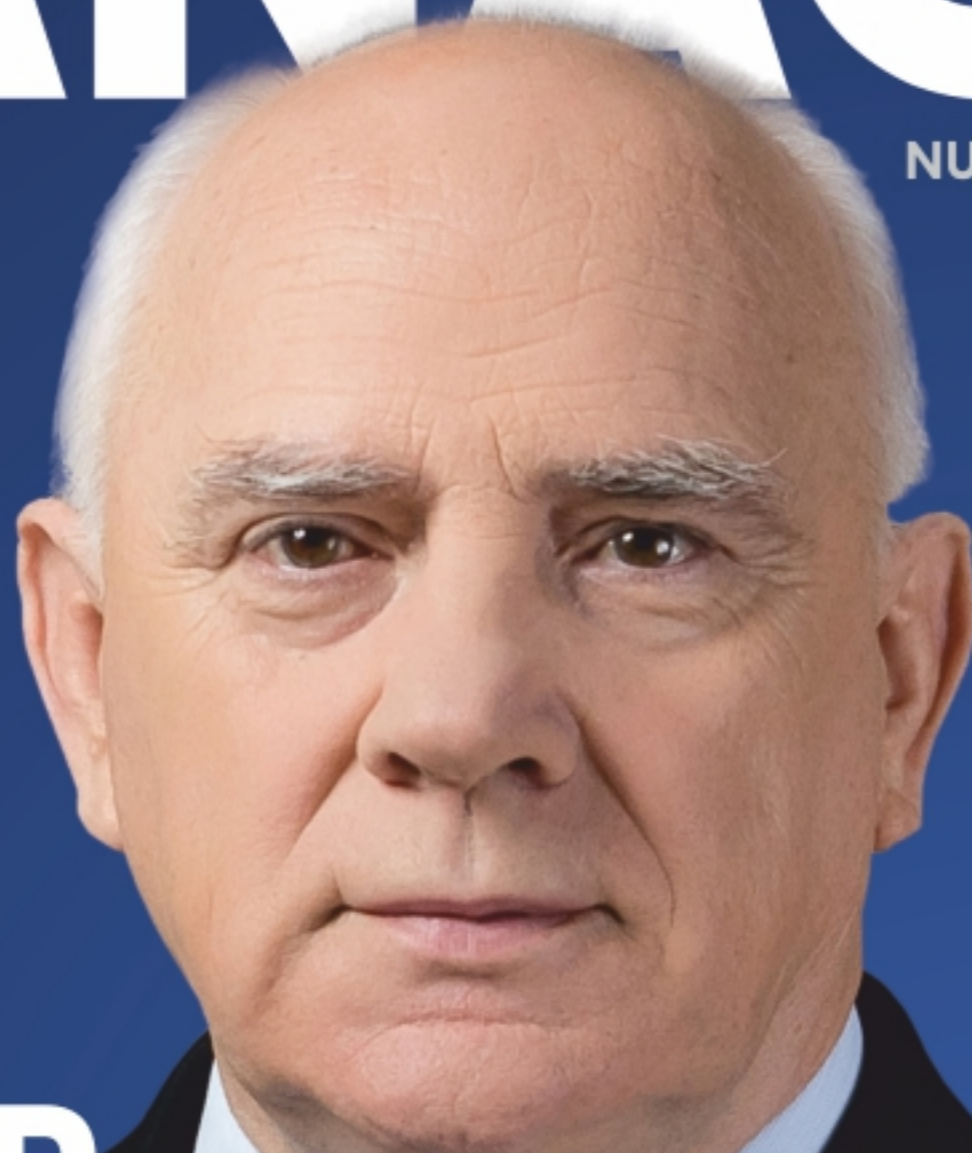
www.podlaskimanager.pl

MANAGER

IPH

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ
W BIAŁYMSTOKU

NUMER 177 / LIPIEC-SIERPIEŃ 2016



EDMUND BORAWSKI

TWÓRCA MLECZNEGO
IMPERIUM

STR. 4

III WSCHODNI KONGRES GOSPODARCZY

MUSISZ TAM BYĆ,
22-23 WRZEŚNIA 2016

STR. 6

ĆWIERĆWIECZE
IZBOWYCH DOKONAŃ
HISTORIA 25 LAT ISTNIENIA IZBY
PRZEMYSŁOWO HANDLOWEJ
W BIAŁYMSTOKU

STR. 13



**Kancelaria Księgowo-Audytorska „BUCHALTERIA”
Spółka z o.o. Spółka Doradztwa Podatkowego**
Sąd Rejonowy w Białymstoku KRS nr 0000008530; NIP 542-030-13-89
Kapitał zakładowy: 130 000 zł

Kancelaria Księgowo-Audytorska "BUCHALTERIA" Spółka z o.o. Spółka Doradztwa Podatkowego na rynku firm audytorskich działa od 1990 r. Jest wpisana:

- na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych, prowadzoną przez Krajową Radę Biegłych Rewidentów, pod numerem 297,
- do rejestru osób prawnych, uprawnionych do wykonywania doradztwa podatkowego, prowadzonego przez Krajową Radę Doradców Podatkowych, pod numerem 423.

Kancelaria Księgowo-Audytorska „BUCHALTERIA” jest jedną z niewielu tego typu firm w kraju, uprawnioną zarówno do prowadzenia audytu sprawozdań finansowych, jak i wykonywania doradztwa podatkowego. Swoją markę na rynku firm audytorskich buduje od ponad 26 lat. Jest kierowana przez ekspertów o bogatym, praktycznym doświadczeniu zawodowym z dziedziny rachunkowości, podatków, prawa gospodarczego, finansów, ekonomiki przedsiębiorstw:

- **Edwarda Kosakowskiego** (biegły rewident, doradca podatkowy) – Prezesa Zarządu,
- **Teresę Sołowińską** (biegły rewident) – Członka Zarządu.

Zarząd skutecznie wspierają – poprzez fachowe doradztwo podatkowe, rachunkowe i ekonomiczno-finansowe – **biegłi rewidenci i doradcy podatkowi, zatrudnieni w Kancelarii Księgowo-Audytorskiej „BUCHALTERIA”**, którzy skutecznie potrafią przeciwdziałać zagrożeniom, jakie wynikają ze skomplikowanego otoczenia gospodarczego oraz niejasności przepisów prawnych i częstotliwości ich zmian. Wszystko to tworzy różnorodny ryzyka i „pułapki podatkowe”, zagraża bezpieczeństwu prowadzenia firmy, poważnie utrudniając jej prowadzenie i budowanie jej wartości, wywołując przy tym ujemne skutki, często trudne do odwrócenia.

Naszą mocną stroną, oprócz profesjonalnego badania sprawozdań finansowych firm różnych branż, wspomaganego programem informatycznym, który zwiększa wiarygodność badania i doradztwa podatkowego w szerokim zakresie, w tym ukierunkowanego na udział w postępowaniach kontrolnych i podatkowych oraz rozwiązywanie problemów związanych z zagadnieniami cen transferowych, są także bardzo specjalistyczne **usługi wyceny przedsiębiorstw i udziałów spółek**. Wspólnie ze współpracującymi z nami kancelariami prawnymi świadczymy ponadto kompleksowe usługi, związane z różnorodnymi procesami przekształceń firm, służąc fachową radą przy podejmowaniu przez Klienta ważnych decyzji strategicznych.

Specjalizujemy się też w usługowym prowadzeniu ksiąg rachunkowych dla firm praktycznie z każdej branży, przy wykorzystywaniu nowoczesnych i bezpiecznych rozwiązań informatycznych, ułatwiających i przyspieszających kontakt z klientem.

Świadczymy usługi w zakresie doradztwa podatkowego i usług biegłych rewidentów na terenie całego kraju.

Kancelaria Księgowo-Audytorska „BUCHALTERIA” Sp. z o.o. Spółka Doradztwa Podatkowego jest członkiem Izby Przemysłowo Handlowej w Białymstoku oraz członkiem wspierającym Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, Sygnatariuszem Kodeksu Zawodowej Etyki w Rachunkowości.

Kancelaria Księgowo-Audytorska „BUCHALTERIA” Sp. z o.o. Spółka Doradztwa Podatkowego

15-077 Białystok, ul. Warszawska 34, tel./faks: 85 732 12 64, 732 12 74

e-mail: buchalteria@buchalteria.eu, www.buchalteria.eu

25 lat - Święto Podlaskiego Biznesu

Wakacje w pełni. Wielu z nas korzysta z lata (które jak do tej pory wciąż nie rozpieszcza nas ani wysokimi temperaturami, ani słoneczną pogodą), zwalnia obroty i udaje się z rodzinami na zasłużony wypoczynek. Jak wypocząć efektywnie? Często powtarzam, iż gwarantem udanego urlopu jest poczucie dobrze wypełnionego obowiązku i solidnie wykonanej pracy. Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku nie zwalnia jednak tempa nawet latem. Pod koniec czerwca wraz z Podlaskim Forum Gospodarczym współorganizowaliśmy Wystawę Podlaskiej Przedsiębiorczości 2016, której celem była promocja regionalnej przedsiębiorczości i budowa tożsamości regionalnych produktów i usług. Do udziału w niej zaproszone zostały firmy, które na stałe wpisały się w gospodarczy krajobraz Podlasia. Jestem pewien, że tego typu inicjatywy są ważne i potrzebne. Dzięki takim działaniom możemy zaprezentować bowiem naszą działalność znacznie szerszej grupie odbiorców. Stwarzamy przez to szansę, by dać im się lepiej poznać. To ważne zarówno dla nas, jak i dla lokalnej społeczności. Jeszcze bardziej pracowicie zapowiada się dla nas koniec lata. We wrześniu odbędzie się bowiem w Białymstoku III Wschodni Kongres Gospodarczy. Pierwsze dwie edycje WKG przyniosły konstruktywne wnioski, wynikające z problemów ale i perspektyw Polski Wschodniej. Jestem pewien, że kolejny już raz wielostronna, cykliczna debata poświęcona tak perspektywicznemu regionowi, jak Polska Wschodnia skupi się na dyskusji o aktualnych, długofalowych procesach uwarunkowanych polityką i gospodarką, a zarazem dostrzeże prądy, które pojawiły się stosunkowo niedawno, lecz wywrą znaczący wpływ na rozwój wschodnich ziem Polski. Przed nami również przygotowania do X Dorocznego Koncertu Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku połączonego z Jubileuszem 25-lecia jej istnienia. Ta rocznica stanowi dobry asumpt do tego aby zastanowić się nad tym, jak zmieniła się podlaska przedsiębiorczość w ciągu minionego ćwierćwiecza. Czy w pełni wykorzystaliśmy szansę, którą dała nam transformacja gospodarcza? Czy mogliśmy zrobić więcej: dla Polski, Podlasia, dla naszego otoczenia, dla nas samych? Jestem głęboko przekonany, że każdy z nas powinien spróbować zastanowić się nad odpowiedzią na te pytania. Tylko w taki bowiem sposób możemy wyciągnąć konstruktywne wnioski na przyszłość. 25 lat, to piękny wiek, w życiu człowiek cechuje go energia, usamodzielnienie się, wizje i nieograniczone plany. Zachęcam wszystkich przedsiębiorców, by potraktowali Jubileusz 25-lecia Izby, jako przełomowy czas, jako święto biznesu. To właśnie w okresie ostatnich 25 lat przeszliśmy gospodarczą transformację. Wiele w tym czasie się udało, wiele zrobiliśmy, urosliśmy i nabraliśmy sił. Wiele firm wyrosło z przysłowiowych garaży na potentatów dyktujących warunki na rynku. Doceńmy to, potraktujmy jubileusz 25 – lecia jak wspólne święto, Święto Podlaskiego Biznesu.



Witold Karczewski
Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej
w Białymstoku

W tym numerze

PODLASKI MANAGER

Edmund Borawski – Twórca Krainy Mlekiem Płynącej 4-5

WYDARZENIA W BIZNESIE

Po pierwsze: Wschód! Europa - Polska - Region 6-7

Podlasianie nie gęsi i swój przemysł mają 8

Branża drzewna spotka się w Suwałkach
/ Surowce wtórne w wymiarze międzynarodowym 9

Fashionable East kolejny raz w Białymstoku 22

WIEDZA W BIZNESIE

Przedsiębiorcy proszeni do kontroli! 10-11

JUBILEUSZ 25-LECIA IZBY

Ćwierćwiecze Izbowych dokonań 13-14

Historia Samorządu Gospodarczego 15-16

RYNKI ZAGRANICZNE

Coraz bliżej do Estonii 20-21

OFERTA DLA BIZNESU

ŁAPY otwarte na INWESTYCJE 23

Nasze śmieci w drugim obiegu 24-25

LOBBING GOSPODARCZY

Zmiany w kodeksie karnym
- widmo szerszych konfiskat? 26

WYDAWCA:

Izba Przemysłowo - Handlowa
w Białymstoku
ul. Antoniukowska 7,
15-740 Białystok,
tel. 085 652 56 45,
biuro@iph.bialystok.pl

Nakład: 2000 sztuk
ISSN: 2449-8084
Miesięcznik bezpłatny.

Redaktor Naczelny
Mirosław Leśniewski

Izba Przemysłowo-Handlowa
w Białymstoku
jest członkiem
Krajowej Izby Gospodarczej

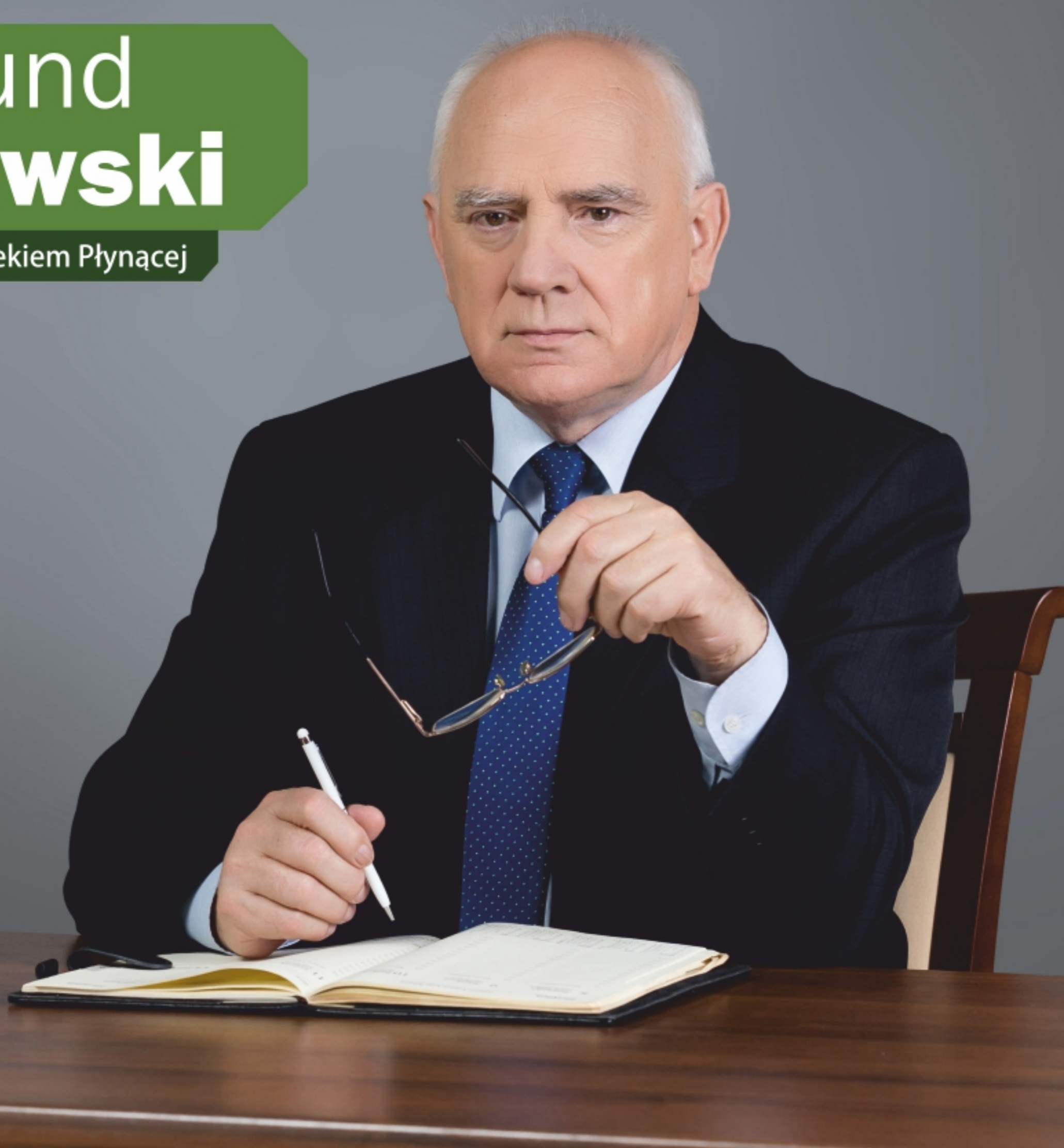


KRAJOWA IZBA GOSPODARCZA

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, zastrzega sobie prawo do wprowadzania skrótów i zmian w nadesłanych materiałach. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.

Edmund Borawski

Twórca Krainy Mlekiem Płynącej



Podlasie – Kraina Mlekiem Płynąca. Mleko stało się znakiem rozpoznawczym naszego regionu. Miał Pan i ma w tym znaczący udział. Jak to się stało, że województwo podlaskie stało się niekwestionowanym liderem w produkcji mleka w Polsce. W latach '90 minionego wieku mieliśmy taką samą pozycję jak pozostałe regiony. Ubogie rolnictwo, braki infrastrukturalne, stare technologie. Teraz „pławimy” się w mleku, nikt nam nie dorównuje, a i zagranicą trudno doszukać się tak spektakularnej transformacji, w tak krótkim, 20 letnim okresie czasu. Jaka jest historia sukcesu Podlaskiej Krainy Mlekiem Płynącej, jaka jest Pana historia?

Mleko nazywam białym złotem Podlasia. Podlasie stoi mleczarstwem. To tu jest największa produkcja i przetwórstwo mleka w Polsce. Pomimo zapóźnień historycznych w rozwoju gospodarczym naszego regionu zwanego potocznie Polską B, podlaskie mleczarstwo wygrało okres przemian gospodarczych i politycznych. Rozwój produkcji mleka to zasługa naszych rodzinnych gospodarstw, które produkują dużo i najwyższej jakości. Postęp technologiczny w hodowli i pozyskiwaniu mleka jest

epokowy. Gospodarstwa są w większości zmechanizowane. Pod strzechy trafiły roboty – a pomyśleć, że nasz Wieszczyk marzył tylko o książkach, które tam zawitają. Ogromnym sukcesem jest również fakt, że producenci mleka są właścicielami największych Spółdzielni Mleczarskich w Polsce, wygrywając konkurencję rynkową ze światowymi koncernami mleczarskimi.

Pracuję w SM Mlekpól w Grajewie od 1982 roku. Jako Prezesowi Zarządu dane mi było wspólnie z producentami mleka oraz pracownikami kreować i uczestniczyć w pozytywnych przemianach gospodarczych naszej Spółdzielni. Postęp w Mlekpolu obrazują dwie cyfry w skupie mleka. W 1982 roku w powiecie Grajewo, który jest siedzibą spółdzielni skupowaliśmy 35 milionów litrów natomiast w 2015 roku - 175 milionów litrów.

Historia SM „MLEKPOL” wcale nie jest pisana na kartach wielu pokoleń, jej początki sięgają lat '80 XX wieku. Tym bardziej zaskakuje dynamika rozwoju. Dzisiaj, wyniku konsolidacji Mlekpól skupia 12 nowoczesnych zakładów, jest największą spółdzielnią mleczarską do której mleko

dostarcza ok. 12 tys. rolników - członków spółdzielni od których skup mleka stanowi 15% skupu tego surowca w Polsce. Te liczby imponują. Skąd się one biorą, co was napędza?

Historia SM Mlekpól nie jest długa, ale dokonania są imponujące. Pierwsze mleko popłynęło w Spółdzielni 4 lipca 1982 roku. Zakład przetwarzał rocznie 110 milionów litrów. Zatrudnialiśmy 300 pracowników. Rok 2015 to przerób mleka 1 miliard 560 milionów litrów. Zatrudniamy 2200 pracowników w 12 nowoczesnych zakładach przetwórczych. Mleko jest skupowane od 12 tysięcy członków, z których średnio rocznie każdy produkuje około 130 tys. Litrów. Największy producent mleka w naszej spółdzielni przekazuje nam 12 milionów litrów mleka. Skup „Mlekpól” stanowi 15 % skupu krajowego. Zachowana została struktura spółdzielcza. Współwłaścicielami Spółdzielni są wyłącznie producenci mleka i pracownicy. Rozwój Mlekpól często określam jako splot pozytywnych zdarzeń. Tak to najwyraźniej było pisane, że spotkaliśmy się razem w Grajewie: członkowie Spółdzielni, pracownicy, kierownictwo. Sukces osiągnęliśmy m.in. dzięki temu, że wspólnie dążyliśmy do pozytywnych przemian.

Warto również zaznaczyć, że SM „MLEKPÓL” to ogromne przedsiębiorstwo zatrudniające 2,2 tys. osób. Kolejny imponujący wynik, który sprawił, że Spółdzielnia zyskała tytuł Największego Pracodawcy Podlasia. Czy trudno zarządzać takim zespołem ludzi, w sposób tak efektywny, czego dowodem są odnoszone sukcesy i to na różnych obszarach?

Mlekpól ze względu na skalę działalności gospodarczej jest dużym przedsiębiorstwem. Problemy występują jak w każdym, lecz skala jest większa. Zarząd stara się dzielić obowiązki z pracownikami, którzy posiadają wysokie kwalifikacje, i korzystać z ich wiedzy i umiejętności.

Krowa jaka jest, każdy widzi – łaciate. Marka „Łaciate” jaką są oznaczane produkty Spółdzielni robi furorę. Posiada najwyższą rozpoznawalność wśród marek produktów mlecznych i jest jedną z najdrożej wycenianych marek w Polsce. Oznacza to, że marketing też jest prowadzony w Spółdzielni na najwyższym poziomie. Czym nas jeszcze zaskoczy łaciate?

Wyprzedzenie marki Łaciate było krokiem milowym w rozwoju Mlekpól. Efekty finansowe przeznaczyliśmy na rozwój bazy surowcowej, wdrożenie nowoczesnej techniki i technologii oraz konsolidację z innymi zakładami. Wciąż nie małe środki przeznaczamy na działania innowacyjne. Inwestujemy zarówno w unowocześnianie procesów technologicznych jak i opracowywanie nowych produktów skierowanych do różnych grup konsumentów. Nie unikamy działań reklamowo – edukacyjnych.

Który z wyrobów Mlekpól zyskał największą przychylność prezesa, co najbardziej panu smakuje?

Produkty do bezpośredniej konsumpcji wytwarzamy w naszych zakładach: Grajewie, Kolnie, Mrągowie, Zambrowie, Bydgoszczy, Radomiu, Sokółce, Sejnach, Dąbrowie Białostockiej oraz Suwałkach. Z pełną odpowiedzialnością stwierdzam, że charakteryzują się one najwyższymi walorami jakościowymi i organoleptycznymi. W mojej codziennej diecie występują produkty nabiałowe z Mlekpól. Nie wyobrażam sobie żeby było inaczej. Mam też taki zwyczaj, że jeśli odwiedzam chorych w szpitalu to zamiast kwiatów, czy słodczy biorę reklamówkę jogurtów, serków itp.

Wyroby SM Mlekpól i markę „Łaciate” znają wszyscy w Polsce. Można ją również znaleźć na półkach sklepowych na całym świecie. Wiele firm nowych szans rozwoju rynku upatruje na Dalekim Wschodzie. Krążą legendy o potencjale tego rynku. Wystarczy nadmienić, że Chiny liczą 1,4 mld ludności, co oznacza, że jeśli uda się zachęcić obywatela tego kraju o zwiększenie rocznego spożycia, które należy do jednego z najniższych, o jeden litr, to Spółdzielnia, nie jest w stanie zaspokoić tak wielkich potrzeb (roczny przerób wynosi bowiem 1,56 mld litrów mleka). Czy są to tylko mity, czy też rzeczywiście jest to wyzwanie z którym przyjdzie się zmierzyć?

Produkcja mleka w Polsce, podobnie jak w Unii Europejskiej przewyższa zapotrzebowanie na wyroby mleczarskie. Około 30 % skupionego mleka eksportujemy. Nasze produkty pod markami Łaciate, Milko, Mazurski Smak i inne znajdują się na półkach odległych krajów jak Chiny, Wietnam, Malezja, Egipt, Izrael itd. Bardzo doceniamy rynki zewnętrzne, lecz dla nas najważniejszy jest rynek krajowy. Namawiam Polaków do większej konsumpcji rodzimych wyrobów mleczarskich. Uwzględniając walory zdrowotne oraz organoleptyczne powinniśmy spożywać ich więcej niż do tej pory. Nie ulegajmy przejściowym trendom kulinarnym. Dziś średnio, statystyczny Polak konsumuje tylko 195 litrów mleka we wszystkich wyrobach. Daleko nam do rynku francuskiego, niemieckiego czy holenderskiego, gdzie konsumpcja wynosi powyżej 300 litrów mleka na głowę. Zawsze powtarzam, że mleko jest napojem bogów. To pierwszy pokarm każdego z nas. Jest najtańszym i najlepszym źródłem bardzo dobrze przyswajalnego wapnia, pełnowartościowego białka, magnezu, potasu, witamin z grupy B, oraz niezbędnych do rozwoju ludzkiego organizmu witamin: A, D i E. Tłuszcz zwierzęcy z mleka jest uważany za najłatwiejszy do strawienia ze wszystkich tłuszczów zwierzęcych.

Ograniczeniem funkcjonowania i dalszego rozwoju SM Mlekpól jest surowiec. Wspomniany przerób 1,56 mld litrów mleka jest pewną barierą. Mieliśmy rynek regulowany kwotami mlecznymi, który budził wiele kontrowersji. Uwolnienie rynku również ma wielu oponentów. Jaki jest właściwy model, czy sektor mleczarski powinien być objęty interwencjonizmem państwowym? Dysponuje pan dużym doświadczeniem parlamentarnym, zna pan reali i zależności z tego obszaru. Czy obecny stan pana satysfakcjonuje, czy też należy szukać nowych rozwiązań?

W Polsce produkuje się rocznie 10,5 miliarda litrów mleka. Uwzględniając wyniki produkcji w województwie podlaskim widać, że możemy produkować w naszym kraju około 20 miliardów rocznie, bez szkody dla środowiska. Główna bariera to rynek zbytu i opłacalność produkcji. Zniesienie kwotowania spowodowało wzrost produkcji mleka i kłopoty ze sprzedażą produktów. Osobiście jestem zwolennikiem kwotowania. Produkcja mleka jest kosztowna i trudna. Nie możemy narażać naszych gospodarstw, które ponoszą duże nakłady, na wahania cen aż do spadku poniżej kosztów produkcji. Moim zdaniem rynek mleka powinien być w pewien sposób regulowany. Dobrze byłoby aby gwarantował choć minimalną opłacalność producentom mleka.

Po pierwsze: Wschód! Europa Polska Region

III Wschodni Kongres Gospodarczy – musisz tam być – Białystok,
22-23 września 2016 r., miejsce: Opera i Filharmonia Podlaska



KONGRES – DIALOG O PRZYSZŁOŚCI

Do niedawna Europa ze swoją bogatą historią i wielkim potencjałem traktowana była jako kontynent dyskusji i współpracy. Obecna Europa to kontynent zagrożeń i konfliktów, zarówno tych politycznych, jak i gospodarczych. To miejsce coraz wyraźniejszego najbardziej wyraźnego w nowożytnych dziejach sporu cywilizacyjnego i obszar politycznych rozgrywek. Jakże jest zatem miejsce III Wschodniego Kongresu Gospodarczego w tej toczącej się debacie o przyszłości Europy? Czy w obecnej kryzysowej sytuacji można spokojnie debatować o przyszłości makroregionu Polski Wschodniej? Czy można rozmawiać o szansach rozwojowych pięciu województw bez szerokiego kontekstu europejskiego i geopolitycznego? Odpowiedź jest jednoznaczna. Na przekór przeciwnościom i mimo znacznego ryzyka warto tworzyć warunki do takiej debaty. Skoro chcemy się rozwijać i mamy wolę prowadzenia otwartej dyskusji o Polsce Wschodniej traktujemy ją przede wszystkim jako ważną część wspólnego europejskiego organizmu pamiętając o jej podmiotowości, zróżnicowaniu kulturowym i gospodarczym. Polska Wschodnia zachwyca swoim dziedzictwem, przekonuje do siebie pięknym krajobrazem, ale dla wielu osób, mimo wszystko, pozostaje nadal tzw. Polską B. Wielu decydentów traktuje jednak nadal Polskę Wschodnią jedynie jako wschodnią granicę Unii Europejskiej i granicę strefy Schengen. Na tej podstawie budowane są niejednokrotnie formy wsparcia. W mniejszym stopniu doceniany jest endogeniczny potencjał pięciu województw, potencjał społeczny, gospodarczy, czy naukowy. Natomiast powszechnie i silnie akcentowane są dysfunkcje rozwojowe Polski Wschodniej. Dotyczy to interpretowania wskaźników gospodarczych, akcentowania niskiego poziomu rozwoju infrastruktury: kolejowej, drogowej, czy energetycznej oraz podkreślenia negatywnych zjawisk w obszarze przedsiębiorczości. Wszystkie te rozbieżności w diagnozach Polski Wschodniej, postępująca atomizacja koncepcji rozwojowych pięciu województw nie tworzą na obecną chwilę dobrych warunków do współpracy. A przecież zmiany polityczne, nowe programy gospodarcze i nowa unijna perspektywa finansowa 2014-2020 formalnie otworzyła przed Polską Wschodnią nowe możliwości. Czas więc jest właściwy do tego, by wspólnie poszukiwać rozwiązań służących całej Polsce Wschodniej.

INICJATYWA KONGRESOWA

Inicjatywa Wschodniego Kongresu Gospodarczego wpisuje się w kalendarz oczekiwanego społecznego i gospodarczego przyspieszenia rozwoju całego makroregionu. Dobrze się stało, że rozpoczynający się już wkrótce kongres będzie miejscem debaty, której hasłem przewodnim jest „Po pierwsze: Wschód! Europa Polska Region”. Hasło kongresu wskazuje konieczność spojrzenia na pięć województw z wielu różnych perspektyw: politycznej, gospodarczej, społecznej i od niedawna z perspektywy militarnej. Słowo „Wschód!” traktujemy nie tylko jako wizerunkową deklarację nowych szans i nowych możliwości, ale przede wszystkim jako rzeczywiste potwierdzenie istotności miejsca i jako niewykorzystany do końca symbol Polski Wschodniej w Europie. Pamiętać przy tym należy, że sukces wszelkich debat o problemach rozwojowych Polski Wschodniej zależy od tego, by nie były one sztucznie separowane od aktualnych sporów europejskich, czy też dylematów o charakterze globalnym. Planowany na kongresie dialog nie powinien zakładać a priori sukcesu w postaci stworzenia od razu idealnych, potrzebnych regionowi rozwiązań. Byłoby lepiej, aby zbliżający się kongres stał się źródłem mądrych inspiracji dla lepszej współpracy i aby był wzmocnił na trwale wzajemną i efektywną komunikację strony rządowej, środowisk biznesowych oraz samorządowych Polski Wschodniej. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż większość organizowanych na świecie kongresów gospodarczych i event-ów biznesowych ma w założeniu swoją, specjalnie stanowioną wartość dodaną, np. w postaci atrakcyjnej merytorycznie idei współpracy, która stanowi podstawę dialogu i tworzy szanse partnerstwa. Jestem przekonany, że III Wschodni Kongres Gospodarczy jest organizowany w dobrym, historycznym momencie - w sytuacji kiedy dla wspólnego dobra musimy łączyć wartości kraju, czy regionu z akceptowanymi wartościami Europy Ojczyzn. Może właśnie to połączenie może być źródłem idei dla Polski Wschodniej.

TRZECIA EDYCJA I CO DALEJ?

Wobec sytuacji w jakiej znalazła się Europa i Polska zbliżająca się trzecia edycja Wschodniego Kongresu Gospodarczego nie budzi już niepotrzebnych emocji związanych z pytaniami, czy warto organizować tak znaczącą i bogatą merytorycznie imprezę. Imprezę, która w założeniu ma łączyć różne środowiska i wspierać inicjatywy na rzecz rozwoju Polski Wschodniej. Przebieg i efekty dwóch pierwszych Kongresów potwierdza zasadność rozmów o gospodarce w szerokiej perspektywie zmieniającego się statusu Polski Wschodniej i tym samym poszukiwania nowych dróg rozwoju naszego makroregionu. Gospodarze województwa podlaskiego i miasta Białegostoku dobrze wywiązały się w poprzednich latach z roli współorganizatorów kongresu. Podczas zorganizowanych już dwóch kongresów Białystok stał się dla całego kraju centralnym miejscem dyskusji o problemach, potencjałach i przyszłości Polski Wschodniej. Z zadowoleniem należy podkreślić fakt, że minione kongresy były też okazją do wyjątkowej promocji potencjału pięciu województw: lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego w środowiskach politycznych, gospodarczych i samorządowych. Bogata tematyka obrad, ich efekty i dobra organizacja pierwszych dwóch edycji kongresu sprawiła, że Wschodni Kongres Gospodarczy stał się jedyną tak znaczącą imprezą w Polsce Wschodniej i jest obok Europejskiego Kongresu Gospodarczego jednym z najważniejszych wydarzeń biznesowych w naszym kraju.

PYTANIA O PRZYSZŁOŚĆ

Tegoroczny kongres, którego hasłem przewodnim jest „Po pierwsze: Wschód! Europa Polska Region” to wydarzenie szczególne. Istotne, bo jest wydarzeniem biznesowym o największym potencjale relacji, z największą ilością uczestników i paneli, z udziałem znaczących gości z zagranicy, czy też planowanych niezwykle ciekawych spotkań dwustronnych. Jego wagę wzmocnia czas w którym jest on organizowany i skala przemian zachodzących w ostatnich miesiącach w Polsce i w Europie. Polska Wschodnia staje się w ich wyniku szczególnie istotnym makroregionem granicznym UE. Wzrost rangi tegorocznego kongresu to także pośrednio efekt ubiegłorocznych, jesiennych wyborów parlamentarnych w wyniku których następują niezwykle istotne, kierunkowe zmiany w polityce społecznej i gospodarczej kraju. Dziś mamy nie tylko do czynienia z nowymi propozycjami zawartymi w „Planie Odpowiedzialnego Rozwoju” przedstawionym przez wicepremiera Mateusza Morawieckiego, ale także z zapowiedziami zmian w obszarze rozwiązań dla rolnictwa, nauki oraz w sferze funkcjonowania samorządu terytorialnego i gospodarczego. Czas kongresu to także oczekiwanie przedsiębiorców na zapowiadane nowe rozwiązania dla firm. Kongres w swych założeniach staje się w swojej trzeciej już odsłonie miejscem bardzo potrzebnego dialogu biznesowego i transferu wiedzy, może także stać się ważnym, realnym polem dyskusji o planach rządu a także formą konsultacji kierunków zmian i tempa ich wprowadzania. Podczas dwóch pierwszych kongresów stworzono szerokie pole do dyskusji, wygenerowano znaczącą ilość wniosków i postulatów gospodarczych, wskazano ograniczenia i perspektywy rozwojowe wybranych gałęzi przemysłu i całego makroregionu Polski Wschodniej. Warto, by debaty na tegorocznym, trzecim już kongresie uwzględniały wcześniej wypracowane stanowiska przedsiębiorców i wzmocniały procesy podejmowania decyzji na różnych szczeblach. Dziś większość uczestników tegorocznego kongresu z pewnością zainteresują kwestie planów inwestycyjnych, działań w sferze rozbudowy infrastruktury, możliwości stworzenia silnych relacji gospodarczych z krajami azjatyckimi, czy też wsparcie rozwoju Polski Wschodniej środkami z budżetu państwa i środkami UE. Debaty z udziałem reprezentantów rządu mogą natomiast pomóc przedsiębiorcom określić możliwe zmiany w wielu programach centralnych, w tym także w Programie Operacyjnym Polska Wschodnia. Na tegorocznym kongresie można, a nawet trzeba, po raz kolejny rozpocząć działania na rzecz zwiększenia roli makroregionu w kraju. Do tego zaś potrzebna jest nowoczesna koncepcja funkcjonowania makroregionu. Nie jest żadną tajemnicą, że Polska Wschodnia potrzebuje też odpowiedzi na pytanie: czym dla całego kraju jest pięć województw, czym dla środowisk politycznych, w tym rządowych jest makroregion Polski Wschodniej? Otwartym też pozostaje pytanie: jak może wyglądać

koncepcja współpracy i czy poszczególne województwa Polski Wschodniej akceptują budowę silnego w Polsce i w Europie makroregionu?

22-23 WRZEŚNIA 2016 – OPERA I FILHARMONIA PODLASKA

III Wschodni Kongres Gospodarczy odbędzie się w Operze i Filharmonii Podlaskiej w dniach 22-23 września 2016 roku. Jego inicjatorem jest Grupa PTWP, jeden z największych polskich organizatorów event-ów biznesowych, w tym Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach. Współorganizatorami III WKG jest Samorząd Województwa Podlaskiego i Miasto Białystok. W kongresie planowany jest udział ponad 1000 uczestników: przedsiębiorców, samorządowców, finansistów, naukowców z województw: lubelskiego, podlaskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego. Obecna będzie zatem reprezentacja różnych środowisk i różnych interesariuszy z całej Polski Wschodniej. Podobnie, jak w latach ubiegłych do udziału w kongresie organizatorzy zaprosili członków rządu, ministrów, sekretarzy i podsekretarzy stanu, przedstawicieli Sejmu RP, prezesów instytucji centralnych oraz reprezentantów instytucji UE. Planowana jest obecność dużej grupy czołowych polskich menedżerów oraz grono dyplomatów i reprezentantów firm z różnych krajów. W debatach uczestniczyć będą także eksperci z największych, światowych firm doradczych oraz dziennikarze z mediów gospodarczych, którzy wzmocnią merytoryczny i promocyjny wymiar sesji plenarnych i debat panelowych.

PROGRAM I GOŚCIE

Przygotowując tegoroczną edycję kongresu jego organizatorzy wykorzystali wnioski z poprzednich kongresów. Z analiz wynika, że ilość istotnych do rozwiązania problemów rozwojowych Polski Wschodniej wzrasta. Oczywiście listę nowych problemów należy łączyć z największym w dziejach Unii Europejskiej kryzysem i reorientacją krajowej polityki gospodarczej. Na chwilę obecną nie można ocenić, czy jest to sytuacja sprzyjająca budowaniu nowych rozwiązań dla Polski Wschodniej, czy wręcz odwrotnie. Trzeba pamiętać, że makroregion mimo, że jest i będzie częścią Unii Europejskiej nie doczekał się jak dotąd długofalowych koncepcji rozwojowych (nie licząc minionego już PO RPW i obecnego PO PW). Artykułowanie potrzeb Polski Wschodniej na III Wschodnim Kongresie Gospodarczym traktować więc należy jako formę wzmocnienia pozycji makroregionu w Warszawie i w Brukseli. Musi to być potwierdzone racjonalnymi i efektywnymi działaniami przy wykorzystaniu przez samorządy i przedsiębiorców z Polski Wschodniej środków z nowej perspektywy finansowej UE. Przygotowany program tegorocznego kongresu jest bardzo bogaty i adekwatny do zgłaszanych przez przedsiębiorców problemów. Uwzględnione w nim zostały aktualne problemy dotyczące przyszłości Europy i Świata, ale także najważniejsze tematy do dyskusji o Polsce Wschodniej (pełna lista paneli wraz zagadnieniami do dyskusji znajduje się na internetowej stronie III Wschodniego Kongresu Gospodarczego www.wschodnikongres.eu)

POLITYCY, SAMORZĄDOWCY, PRZEDSIĘBIORCY, NAUKOWCY - RAZEM DLA POLSKI WSCHODNIEJ

Trzecia edycja Wschodniego Kongresu Gospodarczego to dwa dni debat, kilkadziesiąt godzin spotkań i dyskusji. Dla zapewnienia oczekiwanych efektów debat wszystkie sesje, panele i spotkania zrealizowane zostaną w przestrzeniach i salach Opery i Filharmonii Podlaskiej. Każda zaplanowana debata będzie przeprowadzona z udziałem grupy panelistów, którzy reprezentują środowiska gospodarcze, przedsiębiorstwa, samorząd terytorialny i instytucje naukowe z wszystkich województw Polski Wschodniej. Do dyskusji panelowych zaproszeni zostali reprezentanci strony rządowej lub kierownictwa instytucji centralnych. Wzmocni to i jednocześnie zdynamizuje dialog na konkretne tematy, co w rezultacie ma dostarczyć więcej informacji dla wszystkich uczestników kongresu. Województwo podlaskie w debatach i panelach kongresowych reprezentować będzie dziewięćdziesięciu przedsiębiorców, przedstawiceli samorządu gospodarczego i klastrów oraz liczna grupa samorządowców i naukowców. W panelach dotyczących eksportu, współpracy gospodarczej z Chinami i innymi krajami, promocji przedsiębiorstw Polski Wschodniej na rynkach zagranicznych uczestniczyć będą eksperci z Chin i innych krajów zainteresowanych współpracą międzynarodową. Na przekór pesyście warto też przychylnie spojrzeć na każdą zaplanowaną dyskusję i przygotować się do aktywnego w nim udziału (strona rejestracyjna kongresu www.wschodnikongres.eu).

INNOWACJE I WSPÓŁPRACA SĄSIEDZKA CIĄGLE NA TOPIE

Kwestie innowacyjności, platform start-up-owych, które jeszcze do niedawna były podnoszone niezbyt często dziś stają się strategicznymi obszarami poszukiwań nowych rozwiązań gospodarczych a projekt Nowego Jedwabnego Szlaku może już na etapie kongresowej dyskusji skutecznie połączyć we wspólnym działaniu zarówno poszczególne województwa Polski Wschodniej, jak też przedsiębiorstwa z wielu branż. Potencjalne korzyści z realizacji koncepcji Nowego Jedwabnego Szlaku to nie tylko projekcja większej wymiany towarowej, ale też transferu technologii czy doświadczeń handlowych. To jeden z kluczowych tematów podejmowanych na III Wschodnim Kongresie Gospodarczym, który może być potraktowany jako gospodarcze ogniwo łączące Polskę Wschodnią. Podczas III Wschodniego Kongresu Gospodarczego dodatkowo zaplanowano liczne międzypaństwowe spotkania gospodarcze: Polska – Białoruś, Polska – Litwa, Polska - Obwód Kaliningradzki, Polska – Ukraina. W Sali Opery i Filharmonii Podlaskiej odbędzie się kolejny już meeting „Liderzy przyszłości” skierowany do kilkusetosobowej reprezentacji uczniów podlaskich szkół ponadgimnazjalnych. Jest to wydarzenie organizowane przez Podlaską Fundację Rozwoju Regionalnego i Resursę Podlaską. „Liderzy przyszłości” to projekt ukierunkowany na zachęcenie młodzieży do poznawania świata biznesu poprzez aktywną dyskusję z młodymi przedsiębiorcami. To także próba wspierania postaw przedsiębiorczych i forma zachęcania młodych ludzi do prowadzenia w przyszłości własnej firmy.

Kongres jest wydarzeniem otwartym na wszystkich zainteresowanych debatami o gospodarce Polski Wschodniej. Podobnie jak w ubiegłych latach organizatorzy zaprosili wielu znaczących gości, czołowe postacie świata polityki i gospodarki. Dyskusje z ich udziałem będą istotnym czynnikiem sukcesu całego kongresu. Jednak najważniejszą dla organizatorów grupą uczestników są przedsiębiorcy i samorządowcy z pięciu województw. To właśnie ich poglądy i pytania uczynią kongres wartościowym wydarzeniem, które będzie w efekcie aktywizowało cały makroregion Polski Wschodniej.

Adam Walicki, Prezes Resursy Podlaskiej, Członek Rady Programowej III WKG

Główne nurty tematyczne III WKG

Na Wschód i ze Wschodu

Kryzys Unii Europejskiej i rola wschodniej flanki Wspólnoty. Chroniczny konflikt na Wschodzie – zamierzone i niezamierzone skutki wzajemnych sankcji polityczno-gospodarczych. Surowce jako groźba i broń – nadal skuteczne? Polska, Ukraina i Białoruś – stan relacji (także z innymi krajami byłej WNP). W jakim stopniu ograniczenie naszego eksportu do Rosji zniwelowało aktywność na innych rynkach (UE, Afryka, Daleki Wschód). Polska Wschodnia wobec stanu niepewności: wspólne, infrastrukturalne przedsięwzięcia transgraniczne, współpraca regionów przygranicznych, eksport i inwestycje zagraniczne.

Gospodarcza aktywność wschodnich województw. Notowania

Polska Wschodnia na gospodarczej mapie kraju: przewagi, niedomogi, perspektywy. Na co warto stawiać – inteligentne specjalizacje z perspektywy czasu. Klimat dla inwestycji. Postęp w infrastrukturze. Klastry i specjalne strefy ekonomiczne – spełnione nadzieje? Turystyka jako zyskowny, ale wciąż jeszcze niewykorzystany „przemysł” na wschodnich połaciach Polski. Kłopoty i sukcesy w trójkącie samorządy-administracja państwowa-biznes. Przemiany społeczne, demografia, fluktuacje rynku pracy.

Odpowiedzialny rozwój i Polska Wschodnia. Inwestycje

Nowa strategia społeczno-gospodarcza państwa i jej wpływ na rozwój wschodnich regionów kraju. Cele i spodziewane efekty. Wyrównywać szanse: co to znaczy w praktyce? Wzmocnienie atutów Polski Wschodniej – analiza projektów. Deklarowana zmiana w rozdziale unijnych funduszy z nowej perspektywy jako akcelerator prorozwojowych zmian. Obraz wschodniej Polski po roku 2020-25, czyli próba prognozy.

Innowacje. Start-upy. Nowoczesność – ale jaka?

Innowacyjność w makroregionie wschodnim. Wzajemne oddziaływanie nauki i biznesu – jak było, co zmienić, jak będzie. Rola ośrodków akademickich i naukowo-badawczych w innowacyjnym skoku. Apetyt na nowoczesność wiodących gałęzi gospodarki Polski Wschodniej (w tym absorpcja rozwiązań i finansowanie start-upów). Pomysł to za mało – jak mnożyć start-upy, które warto komercjalizować? Rola innowacyjnych inicjatyw w przemianach na lokalnym rynku zatrudnienia.

**Serdecznie zapraszamy na stronę
III Wschodniego Kongresu Gospodarczego
www.wschodnikongres.eu.**

**Zarejestruj się! Spotkajmy się 22 i 23 września 2016 roku
w Operze i Filharmonii Podlaskiej**



Podlasianie nie gęsi i swój przemysł mają

WYSTAWY PODLASKIEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI 2016

POKAZAĆ SIĘ Z DOBREJ STRONY

Promocja przedsiębiorczości nie jest mocną stroną naszego województwa. Mając tego świadomość, środowisko podlaskich przedsiębiorców skupione pod egidą Podlaskiego Forum Gospodarczego wyszło z inicjatywą zorganizowania Wystawy Podlaskiej Przedsiębiorczości. Okazją ku temu były obchody Dnia Miasta Białegostoku, wydarzenia które tradycyjnie ściągają do miasta liczne grono zwiedzających. Taki był też cel wystawy, pokazać się, zaprezentować ofertę, pozwolić dotknąć, czasami posmakować wyrobów z podlaskich firm. Wystawa miała miejsce na Rynku Kościuszki, w centrum Białegostoku, nie sposób było jej nie zauważyć. Wzięło w niej udział 20 wystawców, często były to grupy firm, jak np. Klaster Obróbki Metali czy Podlaskie Stowarzyszenie Właścicieli Firm. Łącznie w wystawie uczestniczyło około 30 podlaskich przedsiębiorstw. W sposób szczególny zarysowały się firmy z sektora spożywczego, które są wizytówką naszego regionu oraz firmy z sektora metalowego, które w sposób skonsolidowany tworzą Brand rozpoznawalny w całym kraju. Wystawa stanowiła namiastkę podlaskiej przedsiębiorczości. Jej celem nie było pokazanie wszystkiego co w regionie jest wytwarzane, a raczej zasygnalizowanie faktu, że podlaska przedsiębiorczość istnieje, ma się dobrze i dynamicznie się rozwija.

CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE

Podlaskie nie jest potęgą gospodarczą. Nie czarujemy rzeczywistości jedynie pustymi sloganami. Nie jest również prawdą, że u nas rośnie tylko las. Mamy się czym pochwalić, w niektórych sektorach jesteśmy wręcz liderami. Naszym problemem jest to – że chwalić się nie umiemy. Podlaskie jest liderem w produkcji wyrobów mlecznych, maszyn rolniczych czy przetwórstwa ryb. Jesteśmy zagłębiem w produkcji ekskluzywnych jachtów czy ekskluzywnej bielizny. Często nasi mieszkańcy zachwycają się danym produktem, nie zdając sobie sprawy z tego, że jest wytworem podlaskiej przedsiębiorczości. Lokalny patriotyzm nie jest naszą silną stroną. Często

zachwycają się niemieckimi proszkiem do prania czy włoską pizzą. Tymczasem to w Podlaskim produkujemy domy modułowe które robią furorę na rynku niemieckim i skandynawskim oraz babkę ziemniaczaną, w której gustują Włosi. Cudze chwalimy, bo swego nie znamy. Wystawa była okazją, by ten stereotyp zmienić. Do udziału w wystawie zaproszone zostały firmy, które na trwałe wpisały się w krajobraz gospodarczy regionu i tym samym określają jego charakter. Przedstawiony w ten sposób potencjał regionalnej przedsiębiorczości pozwala na budowanie tożsamości regionalnych produktów i usług. Organizatorzy mają nadzieję, że dzięki wystawie, Podlasianie przy niedzielnym obiedzie będą rozmawiać nie tylko o Puszczy Białowieskiej i biebzańskich bagnach ale również o podlaskich produktach. Jeśli będą to robić z dumą, zdecydowanie szybciej odrobimy dystans do reszty kraju.



Komentarz
Sebastian Rynkiewicz

Klaster Obróbki Metali Być albo nie być???

Takie pytanie mogło pojawić się w głowie na propozycję wzięcia udziału w Podlaskiej Wystawie Przedsiębiorczości. Bardzo cieszymy się, że jako Klaster Obróbki Metali (KOM) dostaliśmy zaproszenie do wzięcia udziału w tej imprezie. Nasze doświadczenia przekonują o słuszności i potrzebie organizowania takich wydarzeń. Pokazują one bowiem zarówno mieszkańcom Podlaskiego, jak i zaproszonym gościom, jak wielki potencjał drzemie w naszym regionie. Jak wiele ciekawych i pozytywnych rzeczy, już w tej chwili się tu dzieje. A podczas Wystawy widać było bardzo wyraźnie, że dzieje się wiele. W regionie nie brakuje nowoczesnych i ciekawych inicjatyw, co jednoznacznie potwierdziła Wystawa. Warto jednak stale pracować nad promowaniem realizowanych przedsięwzięć, nie tylko na forum krajowym, ale również międzynarodowym. Znakomitym posunięciem było połączenie Wystawy z Dniami Białegostoku, na które zaproszeni zostali również goście z zagranicy. Mogli oni 25 czerwca przekonać się, że Województwo Podlaskie to dobre miejsce na inwestycje i robienie interesów. Nasze stoisko – na którym prezentowaliśmy firmy oraz instytucje zrzeszone w Klastrze Obróbki Metali – pomimo upalnej pogody cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem. Odpowiadaliśmy na liczne i bardzo ciekawe pytania, co nas niezmiernie cieszy. Dużym zaskoczeniem dla odwiedzających był fakt, iż obróbka metali jest tak mocno rozwiniętą specjalizacją naszego regionu. Od przedszkolaków do seniorów przyciągnęły pojazdy kosmiczne oraz bolidy CERBER, które zaprezentowała Politechnika Białostocka będąca Partnerem Strategicznym KOM. Wiele uwagi poświęcano także panelom fotowoltaicznym, które pokazywała firma CORAL, totemowi multimedialnemu produkcji firmy MALOW, implantom wytwarzanym przez ChM, chwytakowi spółki JAZON czy najnowszym propozycjom w zakresie instalacji gazowych firmy ALEX. Również materiały promocyjne wymienionych firm, a także PROMOTECH-u oraz Białostockiego Parku Naukowo-Technologicznego stanowiły pretekst do interesujących rozmów. Zwiedzający zwracali uwagę, że atrakcyjność stoiska, jego wielkość i różnorodność zawdzięczamy współpracy w ramach KOM. Podkreślali to szczególnie goście z zagranicy w trakcie wieczornego spotkania w ogrodach Pałacu Branickich. Umiejętność wspólnego działania podnosi naszą konkurencyjność i rozpoznawalność. Niezależnie czy mówimy o inteligentnych specjalizacji, czy biznesie w regionie. Wprawdzie stoisko KOM należało do największych, ale stanowiło tylko jedną z kilkunastu prezentacji. Wydaje się, że warto przemyśleć cykliczność tego typu przedsięwzięć. Jeśli Klaster Obróbki Metali ponownie zostanie zaproszony do wzięcia w niej udziału, uważamy że z takiej propozycji warto skorzystać.

Branża drzewna spotka się w Suwałkach

Forum Biznesowe Pogranicza 3-4 listopada 2016 r.

Suwałki wracają na mapę miast kongresowych, za sprawą organizacji wydarzenia pn.: „Forum Biznesowe Pogranicza”. Przedsiębiorcy z branży drzewno-meblarskiej będą mieli możliwość zaprezentowania swojej oferty oraz odbycia spotkań typu business to business oraz wzięcia udziału w panelach dyskusyjnych z udziałem ekspertów.

Przyjęto się, że Suwałki to miejsce o dużym potencjale drzewno-meblarskim. Z uwagi na dostępność surowca, bliskość do rynków wschodnich, a także funkcjonowanie Podstrefy Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej swoje fabryki ulokowali tu najwięksi w kraju producenci mebli, wyposażenia domu, okien i drzwi (np. Padma Art., Fabryka Mebli Forte, CDM, MALOW). Dziś wiele z wymienionych zakładów stało się dużymi pracodawcami.

- Rzeczywistość tej branży zmienia się i to w całym kraju. Przedsiębiorcy napotykają na spore trudności. Postanowiliśmy więc zorganizować spotkanie, aby wysłuchać głosu przedsiębiorców i spróbować wraz z nimi wypracować wspólne narzędzia, które ułatwią im pracę, a naszym mieszkańcom zagwarantują stabilne zatrudnienie – mówi Czesław Renkiewicz, Prezydent Miasta Suwałk, Organizator Forum.

Partnerem wydarzenia jest Park Naukowo-Technologiczny Polska – Wschód w Suwałkach. Dziś główną bolączką suwalskich przedsiębiorców branży drzewno-meblarskiej jest to co przed laty przyciągnęło ich do Suwałk, a mianowicie problem z dostępnością surowca oraz brak wykwalifikowanej kadry pracowniczej. I to właśnie tym tematom w dużej mierze będą poświęcone panele dyskusyjne i wykłady, które odbędą się podczas I Forum Biznesowego Pogranicza.

- Drugim powodem organizacji Forum jest idea stworzenia takiego miejsca, w którym przedsiębiorcy z Suwałk, ale nie tylko, ponieważ liczymy również na obecność przedstawicieli firm z woj. warmińsko-mazurskiego i mazowieckiego, a może nawet firm zagranicznych, mogliby wymienić się doświadczeniami i nawiązać współpracę – dodaje Czesław Renkiewicz.

Podczas dwóch dni Forum (3-4 listopada 2016r.) organizatorzy zaplanowali panele dyskusyjne m.in. pn.: „Uwarunkowania i perspektywy rozwoju branży drzewno-meblarskiej w Polsce Północno-Wschodniej” i „Wpływ dostępności surowca na rozwój branży. Warunek czy atut”, gdzie głos zabiorą nie tylko polscy leśnicy, ale także przedstawiciele nadleśnictw zza wschodniej granicy. Zaproszeni eksperci pochylią się również nad wątkiem dotyczącym szkolnictwa zawodowego. Warto przypomnieć, że blisko rok temu Prezydent Suwałk podszedł systemowo do tego zagadnienia. W tym celu Miasto Suwałki zawarło szereg porozumień przedmiocie współpracy w zakresie zawodowego kształcenia w kierunku drzewnym i meblarskim. Współpracę zadeklarowały m.in.: Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców w Suwałkach, Park Naukowo-Technologiczny Polska-Wschód w Suwałkach, Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna S. A., Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz dwie, duże miejscowe firmy z branży drzewno-meblarskiej. Chodzi o to, aby kształcenie odpowiadało potrzebom rynku i przedsiębiorców.



Surowce wtórne w wymiarze międzynarodowym

Międzynarodowa Konferencja Branży Surowców Wtórnych 29 września 2016 r.

Ponad 100 uczestników z Litwy, którzy zajmują się szeroko pojętą gospodarką odpadami przyjadzie do Suwałk, w celu nawiązania współpracy z polskimi firmami, przy okazji organizowanej Międzynarodowej Konferencji Branży Surowców Wtórnych. To pierwsze takie wydarzenie.

- To spotkanie rzeczywiście można nazwać precedensem. Jestem jednak przekonany, że okaże się strzałem w dziesiątkę i świetną formą pozyskania partnerów w biznesie zarówno dla jednej jak i drugiej strony. – mówi Rafał Peszka, prezes Parku Naukowo-Technologicznego Polska – Wschód w Suwałkach.

Powodem, dla którego litewscy partnerzy zdecydowali się przyjechać do Suwałk jest m.in. zainteresowanie zmieniającym się kierunkiem polityki odpadami w Polsce oraz rozwiązania wprowadzane przez polskie firmy w obszarze selektywnej zbiórki odpadami. Organizowane wydarzenie to doskonała okazja do pozyskania partnerów biznesowych oraz do wymiany doświadczeń obu stron. Oprócz dużych firm trudniących się zbiórką odpadów, do Suwałk przyjadą również przedsiębiorcy zajmujący się odzyskiwaniem ogumienia, elektroniki, papieru czy plastiku oraz firmy oferujące technologie w tym obszarze.

– Poza dużymi firmami zajmującymi się zbiórką odpadów, do Suwałk przyjadą również przedsiębiorcy, specjalizujący się w konkretnym bardzo wąskim działaniu np. przerabiają odpady gumowe, elektroniczne, papierowe czy plastikowe. To wyjątkowa okazja, aby spotkać w jednym miejscu reprezentantów wszystkich litewskich firm odpowiedzialnych za selekcję odpadów. Dlatego warto być w tym dniu w naszym Parku. – dodaje Rafał Peszka.

Do wzięcia udziału w konferencji zaproszeni zostali przedstawiciele Ministerstwa Środowiska Republiki Litewskiej, Ministerstwa Środowiska RP, przedstawiciel Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz przedstawiciel Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce. Konferencja odbędzie się 29 września br. i zakończona zostanie panelami tematycznymi oraz giełdą kontaktów. Organizatorem wydarzenia jest Park Naukowo-Technologiczny w Suwałkach oraz Stowarzyszenie Litewskich Regionalnych Ośrodków Gospodarki Odpadami. Wstęp wolny.

Ewa Sokółska

PRZEDSIĘBIORCY PROSZENI DO KONTROLI!



JEDNOLITY PLIK KONTROLNY – NOWE OBOWIĄZKI PODATNIKÓW OD 1 LIPCA 2016 R.

Od 1 lipca 2016 r. część podatników jest zobowiązana do raportowania organom podatkowym, danych ze swoich systemów finansowych oraz księgowych w ściśle określonej formie. Docelowo wszyscy podatnicy mają zostać objęci tym obowiązkiem od 1 lipca 2018 r.

Czym jest Jednolity Plik Kontrolny

Jednolity Plik Kontrolny (JPK) jest formułą przekazywania danych z systemów informatycznych przedsiębiorcy poprzez ich bezpośredni eksport w ściśle zdefiniowanym formacie elektronicznym (XML) w strukturze wymaganej przez Ministerstwo Finansów. Celem wprowadzanych zmian jest ułatwienie organom podatkowym przeprowadzania kontroli oraz czynności sprawdzających. Ma to się przełożyć na szybkość i skuteczność postępowań kontrolnych. Przekazanie danych może nastąpić za pomocą środków komunikacji elektronicznej lub na informatycznym nośniku danych. Obowiązek raportowania danych w powyższym formacie wprowadza nowy przepis Ordynacji Podatkowej, zgodnie z którym: „*W przypadku prowadzenia ksiąg podatkowych przy użyciu programów komputerowych, organ podatkowy może żądać przekazania całości lub części tych ksiąg oraz dowodów księgowych za pomocą środków komunikacji elektronicznej lub na informatycznych nośnikach danych, w postaci elektronicznej odpowiadającej strukturze logicznej.*” Dodatkowo podmioty: „*prowadzące księgi podatkowe przy użyciu programów komputerowych, są obowiązane, bez wezwania organu podatkowego, do przekazywania, za pomocą środków komunikacji elektronicznej (...) informacji o prowadzonej ewidencji, (...) w postaci elektronicznej odpowiadającej strukturze logicznej, o której mowa w art. 193a § 2, (...) za okresy miesięczne w terminie do 25 dnia miesiąca następującego po każdym kolejnym miesiącu, wskazując miesiąc, którego ta informacja dotyczy.*” Przepis ten wprowadza więc nowy obowiązek comiesięcznego raportowania bez wezwania organu podatkowego danych w zakresie rejestrów VAT. Oznacza to, że oprócz składania deklaracji VAT, podatnicy są zobowiązani również do przesyłania rejestrów VAT zakupów i sprzedaży. Warto podkreślić, że obowiązek comiesięcznego przekazywania rejestrów VAT dotyczy również podmiotów, które rozliczają się na VAT kwartalnie. Wraz z wprowadzeniem obowiązku raportowania danych w formie Jednolitego Pliku Kontrolnego organy podatkowe zyskały narzędzie umożliwiające szybkie przeprowadzenie czynności sprawdzających i kontroli. Dzięki dostępowi do ujednoczonych danych, organy podatkowe będą w stanie szybko zidentyfikować nieprawidłowości w rozliczeniach podatnika. Wprowadzenie JPK ma przede wszystkim na celu ograniczenie nieprawidłowości podatkowych umożliwiających wyludzenie podatku VAT, czy unikanie opodatkowania.

Przedsiębiorcy podlegający JPK

Organ podatkowy może żądać przekazania całości lub części ksiąg podatkowych w formie JPK tylko od podatników, których księgi podatkowe są prowadzone przy użyciu programu komputerowego. Podatnicy prowadzący księgi podatkowe papierowo są zwolnieni z tego obowiązku. Jednakże w dobie powszechnej komputeryzacji trudno sobie wyobrazić, zwłaszcza duże przedsiębiorstwo, które nie korzystałoby z elektronicznego prowadzenia ksiąg podatkowych. Dlatego z całą pewnością można uznać, że obowiązek raportowania

w formie JPK dotknie w przeciągu najbliższych dwóch lat większość przedsiębiorców (również mikro, prowadzących jednoosobowe działalności gospodarcze). Od 1 lipca 2016 r. obowiązek raportowania w formie JPK dotyczy tzw. dużych przedsiębiorców. Są to przedsiębiorcy nie spełniający definicji średniego przedsiębiorcy w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Za średniego przedsiębiorcę uważa się natomiast przedsiębiorcę, który w co najmniej jednym z dwóch ostatnich lat obrotowych:

- zatrudniał średniorocznie mniej niż 250 pracowników oraz
- osiągnął roczny obrót netto ze sprzedaży towarów, wyrobów i usług oraz operacji finansowych nieprzekraczający równowartości w złotych 50 milionów euro, lub sumy aktywów jego bilansu sporządzonego na koniec jednego z tych lat nie przekroczyły równowartości w złotych 43 milionów euro.

Zgodnie z powyższym, każdy podmiot, który w dwóch ostatnich latach obrotowych zatrudniał 250 osób lub więcej (w przeliczeniu na pełne etaty) będzie uznany za dużego przedsiębiorcę. Podmiot, który w jednym roku nie zatrudniał 250 osób (w przeliczeniu na pełne etaty) aby zostać uznany za dużego przedsiębiorcę będzie musiał spełnić łącznie dwa warunki finansowe tj. obrót netto co najmniej 50 milionów euro oraz sumę aktywów jego bilansu w wysokości co najmniej 43 miliony euro. Duży przedsiębiorcy podlegają pod obowiązek raportowania zgodnie ze strukturami JPK od 1 lipca 2016 r. W stosunku do pozostałych podatników obowiązek raportowania JPK został przesunięty w czasie. Obowiązek raportowania przez średnich, małych i mikro przedsiębiorców danych finansowych na żądanie organów podatkowych powstanie 1 lipca 2018 r. Niemniej podmioty te, z dniem 1 stycznia 2017 r. zobowiązane zostały do comiesięcznego raportowania w strukturze JPK rejestrów VAT bez wezwania (z wyjątkiem mikro przedsiębiorców, dla których obowiązek ten powstanie z dniem 1 stycznia 2018 r.). Należy podkreślić, że powyższe obowiązki dotyczą wszystkich podmiotów zarejestrowanych dla celów podatkowych w Polsce. Oznacza to, że podmioty zagraniczne nie posiadające w Polsce siedziby działalności, lecz jedynie prowadzące w Polsce działalność sporadycznie lub posiadające jedynie rejestrację dla celów podatku VAT w Polsce również podlegają pod obowiązki w zakresie JPK, na takich samych zasadach jak polscy przedsiębiorcy. Co ważne, pomimo iż obowiązek raportowania według struktur JPK powstał już od 1 lipca 2016 r to jednak pierwsze wezwania mogą pojawić się dopiero w sierpniu 2016 r. gdyż organ może żądać danych jedynie za już zamknięte okresy rozliczeniowe. Duże przedsiębiorstwa są zobowiązane przesłać pierwszy plik JPK w zakresie rejestrów VAT do 25 sierpnia 2016 r.

Zakres danych w ramach JPK

Jednolity Plik Kontrolny składa się obecnie z siedmiu struktur logicznych obejmujących właściwie cały zakres prowadzonej działalności, są to: (i) Księgi Rachunkowe, (ii) Wyciągi Bankowe, (iii) Magazyn, (iv) Ewidencje Sprzedaży i Zakupu VAT, (v) Faktury VAT, (vi)

Podatkowa Księga Przychodów i Rozchodów, (vii) Ewidencja Przychodów. Struktura Księgi Rachunkowe sprowadza się w zasadzie do przekazania zestawienia obrotów i sald oraz dziennika księgowego. Problematyczne może być przekazywanie danych w ramach tej struktury przez podmioty należące do międzynarodowych grup kapitałowych, które mają plany kont nie odpowiadające najczęstszemu podziałowi kont w Polsce na zespoły. Struktura Wyciągi Bankowe wymaga raportowania wszystkich operacji z kont bankowych przedsiębiorcy. W module Magazyn raportowaniu podlegają dokumenty obrotu magazynowego, takie jak przyjęcie z zewnątrz (PZ), wydanie towaru (WZ), rozchód wewnętrzny (RW), przesunięcie międzymagazynowe (MM). Minister Finansów przewiduje wprowadzenie obowiązku raportowania pozostałych dokumentów magazynowych w przyszłości. Moduł Ewidencje Sprzedaży i Zakupu VAT zawiera rejestry VAT, które są podstawą sporządzenia deklaracji VAT. Co ważne jednak, dane z tego modułu powinny uzgadniać się z przesłaną deklaracją VAT. Moduł Faktury wymaga raportowania poszczególnych faktur zakupowych oraz sprzedażowych. Z naszego doświadczenia wynika, że jest to struktura, która w praktyce stwarza przedsiębiorcom najwięcej problemów i wątpliwości (przede wszystkim ze względu na duży zakres raportowanych danych oraz poziom szczegółowości, m.in. wymagane jest raportowanie poszczególnych wierszy z faktury). Pozostałe dwa moduły Podatkowa Księga Przychodów i Rozchodów oraz Ewidencja Przychodów dotyczą podatników rozliczających się według uproszczonych form. Te Struktury JPK wymagają przeniesienia danych wprost z prowadzonych ewidencji.

Jak przygotować się do wdrożenia JPK

Przygotowanie się do wdrożenia JPK wymaga od podatników znacznego nakładu pracy i niejednokrotnie nakładów finansowych. Aby móc sprostać obowiązkom nałożonym przez Ministerstwo Finansów należy dokonać aktualizacji, oraz niejednokrotnie rozszerzenia posiadanego programu księgowego. Proces wdrożenia JPK powinien przebiegać następująco:

- 1 Analiza danych ewidencjonowanych przez podatnika pod kątem ich zgodności i kompletności z wymogami Ministerstwa Finansów
- 2 Modyfikacja systemu/wdrożenie systemu generującego pliki JPK
- 3 Sprawdzenie poprawności wygenerowanych plików.

W pierwszym kroku podatnik powinien dokonać analizy pozwalającej na ocenę istniejących systemów informatycznych oraz stopnia przygotowania spółki do wymogów JPK. Weryfikacja powinna obejmować sprawdzenie kompletności i zgodności danych ze strukturami JPK. Jeżeli sposób ewidencji zdarzeń oraz dane istniejące w systemie nie pozwalają na raportowanie danych wymaganych strukturami JPK, podatnik powinien dokonać odpowiednich modyfikacji (rozszerzenia funkcjonalności programu księgowego o dodatkowe pola lub zmianę sposobu księgowania, ewidencjonowania zdarzeń gospodarczych). Kolejnym etapem powinno być wdrożenie kreatora JPK. W tym celu należy dokonać mapowania danych do struktur JPK, które będzie podstawą generowania prawidłowych plików XML. Końcowa faza wdrożenia powinna obejmować analizę wygenerowanego pliku pod względem jego spójności z danymi w systemie, kompletności oraz poprawności. Warto również ustalić kto będzie w przedsiębiorstwie odpowiedzialny za tworzenie i wysyłanie plików do organów skarbowych oraz ewentualny kontakt z organem w tym zakresie.

Konsekwencje braku JPK

Pierwszym z narzędzi, jakim może posłużyć się organ skarbowy w celu ukarania podatnika, który nie wypełnił obowiązków w zakresie JPK jest nałożenie kary porządkowej do 2800 zł - za bezzasadną odmowę przedstawienia ksiąg podatkowych lub dowodów księgowych w formacie JPK. Ponadto, podatnicy, którzy nie wypełnią obowiązku dostosowania systemów do raportowania danych zgodnie ze standardami Jednolitego Pliku Kontrolnego mogą podlegać odpowiedzialności karnej skarbowej. W szczególności, organ skarbowy może wymierzyć karę grzywny jak za przestępstwo skarbowe za bezzasadną odmowę przedstawienia ksiąg podatkowych lub dowodów księgowych w formacie JPK, za udaremnienie lub utrudnianie wykonania czynności służbowej w trakcie czynności

sprawdzających, kontroli podatkowej, kontroli skarbowej lub czynności kontrolnych w zakresie szczególnego nadzoru podatkowego.

Podsumowanie

Bez wątpienia raportowanie danych w formie Jednolitego Pliku Kontrolnego może doprowadzić do przyspieszenia kontroli skarbowych oraz do wykrycia nieprawidłowości podatkowych. Niemniej takich efektów należałoby oczekiwać w dłuższej perspektywie. Obecnie wprowadzenie Jednolitego Pliku Kontrolnego jest dużym wyzwaniem i obciążeniem dla podatników. Ze względu na to, że ostateczny kształt struktur JPK poznaliśmy dopiero w marcu 2016 r. podatnicy podlegający obowiązkowi JPK od 1 lipca 2016 r. mieli niewiele czasu na przygotowanie się do wdrożenia zmian w swoich systemach. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że zakres wymaganych danych jest obszerny i często podatnicy nie ewidencjonują wszystkich informacji (np. wierszy z faktur zakupowych). Przedsiębiorcy nie mogą również liczyć na pomoc Ministerstwa Finansów w zakresie wyjaśniania wątpliwości związanych z JPK, ponieważ odpowiedzi Ministerstwa są sporadyczne i niestety często ograniczają się do cytowania przepisów. Przygotowanie do raportowania JPK może powodować poniesienie dodatkowych nakładów finansowych związanych z aktualizacją posiadanego systemu księgowego, opracowania procedur w zakresie raportowania danych, a niejednokrotnie zatrudnienia dodatkowych pracowników w celu wprowadzania do systemów dodatkowych danych. Nie spełnienie obowiązku w zakresie JPK może wiązać się z odpowiedzialnością karną skarbową. Dlatego przedsiębiorcy powinni bardzo starannie przygotować się do raportowania danych w standardzie JPK.

Magdalena Jaworska, Manager w Crido Taxand
Aleksandra Chromińska, Consultant w Crido Taxand

A co z domniemaniami niewinności?

Jednolity Plik Kontrolny jest narzędziem przydatnym dla organów kontroli skarbowej, ale w sposób bezpośredni obciąża podatnika. Narzędzie cieszy kontrolerów ale jest wdrażane kosztem uczciwych podatników. Dodatkowo sposób w jaki to jest robione budzi wiele kontrowersji. Jest cała masa pytań, na które nikt nie zna odpowiedzi. Jednak urzędnicy tym się nie przejmują, określono datę wdrożenia i postawiono wymogi, strasząc srogimi karami. Jako pierwsze z procedurą związaną z wdrożeniem JPK zmierzyły się duże przedsiębiorstwa. Z wielkimi trudnościami przecierają szlaki, narzekając na wysoki stopień skomplikowania zarówno na poziomie technicznym jak i legislacyjnym. Jak z tymi trudnościami mają sobie poradzić mniejsze firmy, które już niedługo również muszą się dostosować do tych wymogów? Sam pomysł jest dobry, oszuci szkodzą i żerują na uczciwych podatnikach. Powinniśmy z nimi walczyć, ale dlaczego kosztem uczciwych podatników? A gdzie domniemanie niewinności? Przypomina to trochę sytuację w której policja wymagałaby od każdego obywatela comiesięcznych raportów wszystkich jego wizyt, gdzie był i z kim się spotykał. Dużi przedsiębiorcy właśnie to muszą robić, raportować co, kiedy, od kogo, za ile kupili i za ile sprzedali. A co jeśli te dane, niezwykle wrażliwe dla firm, będą wyciekać? Przecież nie takie wycieki już były. Przedsiębiorcy są od robienia biznesu a kontrolerzy od ścigania oszustów. Mam wrażenie że te role zaczęły się mieszać. Dlaczego uczciwych podatników obciąża się wymogiem implementowania systemów które mają zwalczać przestępczość gospodarczą? Skoro urzędnicy chcą mieć wszystkie dane finansowe to niech w imieniu przedsiębiorcy prowadzą całą buchalterię. Wówczas to podatnik będzie sprawdzać czy urząd się nie pomylił, czy dobrze zinterpretował prawo, które sam ustanowił? Takie odwrócenie ról, chociaż na pewien okres byłoby bardzo edukacyjne.

Redakcja

IZBON

SYSTEM USŁUG
WZAJEMNYCH
Izby Przemysłowo-Handlowej
w Białymstoku

IPH w Białymstoku jako organizacja działająca na rzecz przedsiębiorców zrzeszonych w jej szeregach, zachęca do udziału w inicjatywie wzajemnego wspierania własnych, rodzimych biznesów. Celem akcji IZBON jest promowanie specjalnych bonów promocyjnych, przygotowanych przez członków Izby dla członków Izby. Jeśli twoja firma przynależy do IPH w Białymstoku, możesz skorzystać z dostępnych bonusów, możesz również zgłosić własną propozycję oferty B2B. Sprawdź, skorzystaj, zaproponuj – wspierając siebie budujemy podlaski biznes.



Pakiet korzyści karty Assistance 24h specjalnie dla członków IPH



- bezpłatne holowanie auta z miejsca wypadku - na terenie CAŁEGO KRAJU!!!
- bezpłatne holowanie auta z miejsca awarii - w promieniu 100km, poza tym obszarem 1,8 zł netto/km
- bezpłatne auto zastępcze przy każdej awarii
- przy naprawach serwisowych / przeglądach - rabat na części 15%
- stała stawka na mechanikę / elektronikę - 80zł netto /rbh
- termin płatności bez weryfikacji kontrahenta - 21dni

Bosch Service RYCAR - kompleksowa obsługa samochodów Twojej firmy

RYCAR

UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE Z NASZYM DORADCĄ +48 602 848 832
DORADZIMY, PRZESTAWIMY KORZYSTNĄ OFERTĘ

Oferta przygotowana przez członka IPH w Białymstoku
RYCAR Sp. z o.o. Sp. K.

Generała Franciszka Kleeberga 10, 15-691 Białystok
Tel. 85 662 94 34, www.rycar.pl



Car Service

Wszystko
czego potrzebuje
Twoje auto

IPH
IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA
W BIAŁYMSTOKU

Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku
ul. Antoniukowska 7, 15-740 Białystok

tel. 85 6525645, e-mail: biuro@iph.bialystok.pl
www.iph.bialystok.pl

IPH

ĆWIERĆWIECZE
IZBOWYCH
DOKONAŃ

Historia 25 lat istnienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku

Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku jest regionalną organizacją samorządu gospodarczego, integrującą środowisko przedsiębiorców w województwie podlaskim. Celem jej funkcjonowania jest reprezentowanie interesów zrzeszonych w niej firm, promowanie postaw biznesowych, nawiązywanie kontaktów, upowszechnianie wiedzy i wdrażanie programów rozwijających potencjał gospodarczy regionu. Izba została utworzona w 1991 roku i była jedną z pierwszych izb gospodarczych, jakie powstały w Polsce. Jest organizacją powołaną do życia w oparciu o ustawę izb gospodarczych z 1989 r., jako oddolna inicjatywa środowiska lokalnych przedsiębiorców. Jakie było dla Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku minione ćwierćwiecze?

BIZNES W NOWEJ RZECZYWISTOŚCI

Początek lat '90 to trudny okres dla naszego kraju ale jednocześnie okres wielkich nadziei i woli podejmowania nowych wyzwań. W atmosferze burzliwych przemian politycznych, społecznych i gospodarczych tworzyła się w Polsce nowa grupa społeczna jaką byli przedsiębiorcy. Szybko okazało się, że rozkręcenie i prowadzenie własnego biznesu w realiach wolnorynkowych wymagało od nich dużej determinacji. Piętrzące się trudności powodowały, że poszukujący pomocy przedsiębiorcy podejmowali inicjatywy tworzenia regionalnych izb gospodarczych. Jedną z pierwszych takich izb w Polsce była właśnie Izba w Białymstoku, powołana do życia w 1991 roku przez grupę inicjatywną, którą tworzyły małe i średnie przedsiębiorstwa, które w tamtym czasie zaczynały swoją przygodę z biznesem. Aktywność lokalnych środowisk gospodarczych była tak duża, że w tym samym roku powołana została w Białymstoku druga Izba, która zrzeszała z kolei duże przedsiębiorstwa z terenu ówczesnego województwa białostockiego. Obie instytucje od momentu powstania rozpoczęły ścisłą współpracę i w stosunkowo szybkim tempie doszło do ich połączenia. Efektem konsolidacji jest działająca do dzisiaj Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku, obchodząca w tym roku jubileusz dwudziestopięciolecia istnienia.

RUCH IZBOWY OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO

Organizacje samorządu gospodarczego określane mianem izb przemysłowo-handlowych funkcjonowały w Polsce już w dwudziestolecie międzywojennym. Po odzyskaniu niepodległości pełniły ważną i prestiżową rolę, w sposób ewidentny przyczyniając się do rozwoju gospodarczego kraju, którego sukcesy ekonomiczne stopniowo zaczynały być już dostrzegane w całej ówczesnej Europie. O przedwojennych losach Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku wiemy jednak niewiele. Prawdopodobnie jej siedziba mieściła się przy ulicy Suraskiej w budynku tzw. starej łaźni. W opiniach najstarszych mieszkańców miasta przewija się jej wyraźnie zarysowany charakter branżowy, związany z przemysłem włókienniczym. Wybuch II wojny światowej i późniejsze kilkadziesiąt lat zależności od Związku Radzieckiego zaprzepaściły niestety dorobek dobrze funkcjonującego polskiego samorządu gospodarczego dwudziestolecia międzywojennego.

TRUDNE POCZĄTKI I PIERWSZE SUKCESY

Organizacje zrzeszające przedsiębiorców, powoływane w oparciu o uchwaloną naprędce ustawę o izbach gospodarczych z 30 maja

1989 r. (jak się później okazało, wysoce niedoskonałą), zostały pozostawione same sobie. Nie posiadały umocowań prawnych do wykonywania istotnych funkcji z zakresu obsługi środowiska gospodarczego, dlatego też same musiały wykreować własny obszar działalności. W tej trudnej sytuacji, zgodnie ze statutem Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, rola jej sprowadzała się głównie do organizacji pomocy w działaniach rynkowych, promocji, czy tworzenia synergii określonych grup interesów. Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku stała się również platformą do wymiany i kształtowania opinii oraz relacji pomiędzy przedsiębiorcami a przedstawicielami świata polityki, władz wszystkich szczebli, organów kontroli, czy instytucji otoczenia biznesu. Jednym z większych, ówczesnych osiągnięć Izby Przemysłowo-Handlowej był jej wkład w utworzenie Fundacji Rozwoju Województwa Białostockiego (obecnie Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego), która do dziś spełnia istotną funkcję w aktywowaniu różnych inicjatyw wspierających rozwój przedsiębiorczości na Podlasiu. Ponadto, dzięki zabiegom Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku to właśnie w naszym regionie za pośrednictwem brytyjskiego Funduszu Know-How zainwestowane zostały miliony złotych, pochodzące z polsko-brytyjskiego programu rozwoju przedsiębiorczości. Sama Izba borykała się jednak z problemami lokalowymi, zmieniając swoją siedzibę czterokrotnie: począwszy od ulicy Baranowickiej, poprzez ulice Spółdzielczą, Łąkową, a na ulicy Antoniukowskiej kończąc. Trud został jednak uwieczniony sukcesem. Odremontowany staraniami Izby, przy finansowym wsparciu Funduszu Know-How, własny budynek Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku przy ul. Antoniukowskiej 7, stanowi obecnie centrum integrujące środowisko podlaskiego biznesu. Budynek posiada zaplecze biurowe, salę konferencyjną oraz salę bankietową przystosowane do organizacji spotkań biznesowych, czy konferencji. Jest miejscem, w którym przedsiębiorcy mogą czuć się jak u siebie. O tym, jak duży jest to sukces może świadczyć fakt, że tylko nieliczne polskie izby przemysłowo-handlowe mogą poszczycić się własną siedzibą.

WSPARCIE ROZWOJU

Działalność Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku od samego początku skupiała się na podejmowaniu różnych inicjatyw, których celem było wsparcie rozwoju gospodarczego regionu. Od samego początku szczególną rolę w działalności Izby odgrywała pomoc przedsiębiorcom w poszukiwaniu i kojarzeniu kontrahentów zagranicznych. Służyły temu między innymi

organizowane przez Izbę misje handlowe do takich krajów jak: Białoruś, Litwa, Rosja, Kazachstan, Niemcy, Włochy, Słowenia, Szwecja, czy USA. Oprócz wyjazdów, Izba również u siebie gościła liczne delegacje przedstawicieli środowisk gospodarczych i przedsiębiorców. Odwiedzali nas przedsiębiorcy m.in. z Rosji, Białorusi, Ukrainy, Holandii, Francji, Anglii, czy Szwecji, a także takich egzotycznych krajów jak Angola czy Burkina Faso.

PROMOCJA POTENCJAŁU GOSPODARCZEGO

Jednym z kluczowych zadań Izby była od samego początku promocja podlaskiego potencjału gospodarczego. Służyły jej m.in. cykliczne imprezy targowo-seminaryjne „Białostockie Dni Gospodarki”, czy organizowane lub współorganizowane przez Izbę seminaria, szkolenia i wystawy. Istotną rolę w promocji gospodarczej regionu odegrały również publikacje Izby w formie katalogów oraz wydawany regionalny magazyn gospodarczy „Podlaskie Wiadomości Gospodarcze”, który w połowie 2015 r. zastąpiony został nowoczesnym i wciąż rozwijanym wydawnictwem „Podlaski Manager”, zawierającym wywiady, komentarze, analizy, opinie, przykłady sukcesów firm z naszego regionu. „Podlaski Manager” jest dziś największym w regionie periodykiem o charakterze gospodarczym.

SPOTKANIA I ROZMOWY

Głęboko zakorzenioną tradycję w życiu Izby posiada cykl spotkań „rozmowy o gospodarce”. Za pośrednictwem tej formuły przedsiębiorcy od lat mają możliwość spotkania się z czołowymi politykami rządzącymi naszym regionem i krajem oraz wpływowymi osobistościami życia gospodarczego z całej Polski. Organizacja takich spotkań, seminariów, czy warsztatów od lat stanowi jeden z ważnych przejawów działalności Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku. Przedsiębiorcy bardzo cenią sobie możliwość udziału w spotkaniach, podczas których mają okazję do wspólnych rozmów, wymiany doświadczeń, uczenia się od siebie nawzajem. Wiele nowych inicjatyw biznesowych, nowych spółek wzięło swój początek podczas spotkań w Izbie.

KSZTAŁTOWANIE WIZERUNKU PRZEDSIĘBIORCY

Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku od zawsze kierowała się zasadą, że kluczowe znaczenie dla rozwoju przedsiębiorczości ma kształtowanie właściwego wizerunku przedsiębiorcy, dlatego w latach 2007-2009 była organizatorem konkursu „Pracodawca Przyjazny Rodzinie”. Ideą przyświecającą konkursowi było promowanie firm, organizacji pozarządowych jak również instytucji administracji publicznej i samorządowej, będących pracodawcami województwa podlaskiego, którzy tworzą korzystne środowisko pracy (m.in. pozbawione wpływu zjawisk dyskryminacji), a w szczególności pomagają swoim pracownikom godzić obowiązki zawodowe i rodzinne. Warto zauważyć, że biznes w naszym regionie opiera się na firmach małych, rodzinnych, które w odróżnieniu od dużych korporacji nie działają w rozrośniętych systemach regulujących każdy aspekt zarządzania zespołami ludzkimi. Tym bardziej budowanie właściwych relacji personalnych w środowisku jakim jest firma, stanowi ważny czynnik, stanowiący o pozycji przedsiębiorstwa. Inicjatywa jaką był wymieniony konkurs miała na celu kreować postawy biznesowe ukierunkowane na pracy zespołowej i tworzeniu świadomości wzajemnej zależności pracodawców od pracowników i pracowników od pracodawców.

ŚWIĘTO PODLASKIEGO BIZNESU

Szczególnym wydarzeniem w kalendarzu Izby jest Doroczny Koncert Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, odbywający się pod hasłem Biznes-Kultura-Społeczeństwo. Koncert ten, organizowany nieprzerwanie od 2007 r., na stałe wpisał

się do kalendarza wydarzeń biznesowych Podlasia, będąc dziś postrzeganym jako święto podlaskiego biznesu. Celem organizacji Koncertu jest podkreślenie potrzeby integracji środowiska gospodarczego z szerokorozumianym otoczeniem społecznym. Jego celem jest także kreowanie postaw etyki w biznesie i dążenie do budowania właściwego wizerunku przedsiębiorcy, poprzez wdrażanie programów biznesu odpowiedzialnego społecznie. Uznając, że przedsiębiorczość w sposób bezpośredni wpływa na środowisko lokalne, Izba podjęła się inicjatywy pozwalającej na wspólne, integracyjne spotkania ludzi biznesu, kultury, czy polityki jak również środowisk o znaczeniu społecznym, oczekujących pomocy i wsparcia. Dla podkreślenia społecznego aspektu wydarzenia, zainicjowana została szczytna akcja charytatywna obejmująca wspieranie potrzebujących dzieci. W ramach uroczystości koncertowej fundowane były letnie kolonie dla dzieci z domów dziecka oraz dla dzieci poszkodowanych w wyniku klęski powodzi. Od kilku lat fundowane są natomiast stypendia dla utalentowanej młodzieży. W ramach koncertu, zasłużonym osobom, firmom, bądź instytucjom, mającym szczególne znaczenie dla rozwoju i promocji Podlasia wręczane są prestiżowe Statuetki Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku.

PODLASKIE CENTRUM MEDIACJI I ARBITRAŻU

W październiku 2014 r. Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku, wypełniając zadania określone w projekcie Ministerstwa Gospodarki, którego celem było utworzenie sieci centrów arbitrażu i mediacji, podjęła się organizacji Podlaskiego Centrum Mediacji i Arbitrażu, a także działań zmierzających do powołania Wschodniego Sądu Arbitrażowego, funkcjonującego przy Izbie. Uroczysty Pakt wyrażający zaangażowanie w tę ideę podpisali podczas VIII Dorocznego Koncertu Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku przedstawiciele środowiska przedsiębiorców, nauki oraz instytucji reprezentujących samorząd terytorialny województwa podlaskiego. Sygnatariusze Paktu, dostrzegając potrzebę dążenia do propagowania alternatywnych metod rozwiązywania sporów gospodarczych, zadeklarowali wolę współpracy i współdziałania na rzecz Podlaskiego Centrum Arbitrażu i Mediacji oraz Wschodniego Sądu Arbitrażowego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku. Jest to ważna inwestycja na przyszłość, bowiem alternatywne metody rozwiązywania sporów budzą coraz większe zainteresowanie podlaskich przedsiębiorców. Spory między przedsiębiorcami są nie do uniknięcia, stanowią naturalną kolej rzeczy. Konflikty nie są problemem, pod warunkiem, że wiemy jak sobie z nimi radzić. Przedsiębiorcy mogą iść do sądu po wyrok, tracąc czas, pieniądze, często również własną reputację. Oferowane przez Izbę polubowne metody pozwalają uniknąć tych obciążeń i co ważniejsze, pozwalają w cywilizowany sposób rozwiązać spór nie niwecząc relacji biznesowych, które dalej mogą przynosić profity.

Historia Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku to również historia ponad 130 firm zrzeszonych w jej szeregach. Dziękujemy wszystkim członkom, którzy w okresie minionych 25 lat, wspólnie z nami tworzyli rzeczywistość gospodarczą województwa podlaskiego.

Historia europejskiego samorządu gospodarczego

PIERWSZE ZRZESZENIA KUPIECKIE

Załączków zrzeczeń kupieckich w Europie doszukiwać można się już w IX w. Ówczesni kupcy Włoccy, Hiszpańscy, Francuscy, czy Niemiecy byli prekursorami stanowiącymi prawa i nadawania przywilejów, które miały na celu wprowadzenie porządku rynkowego oraz zabezpieczenie interesów własnych środowisk. Gildie, zwane również konfraterniami, były w średniowiecznej Europie organizacjami o charakterze zawodowym, obronnym, a nawet religijnym i towarzyskim. Zrzeszenia kupieckie pozwalały ówczesnym kupcom bezpieczniej organizować podróże handlowe, ułatwiały zawieranie porozumień w sprawach wag, miar, cen, czy nadawanie przywilejów handlowych miastom. Związki kupieckie i gildie powstawały w liczących się wówczas ośrodkach handlowych - głównie w dużych, nadmorskich miastach - takich jak np. Marsylia, Wenecja, czy Antwerpia, ale też na określonych obszarach (jak np. Związek Hanzeatycki), w sąsiedztwie przecinających się szlaków handlowych. Poszczególne ośrodki handlowe indywidualnie określały instrumenty regulacji ówczesnego rynku, którymi były instytucje np. przymusu drogowego, prawa składu, czy nawet... przywileje organizacji dorocznych jarmarków. Co ciekawe, od samego początku tworzące się struktury kupieckie miały charakter prywatnoprawny, z zasadą członkostwa dobrowolnego. Pierwsze tego typu zrzeszenia zaczęły się pojawiać na ziemiach polskich już pod koniec XIV wieku.

IZBY HANDLOWE W OKRESIE NAPOLEOŃSKIM

Rozwój państwowości oraz postępujące ujednoczenie warunków rynkowych w granicach jednego państwa wymusiły stworzenie instytucjonalnych ram relacji władzy państwowej ze środowiskiem kupieckim. Kluczowe wydawało się wyłonienie reprezentatywnego środowiska kupców i nadania mu określonych kompetencji. Wykreowanie tego środowiska stanowiło podstawę ustanowienia ówczesnego samorządu gospodarczego. Po raz pierwszy w sposób zorganizowany dokonał tego sam... Napoleon Bonaparte. W celu ratowania chylącej się ku upadkowi Francji, Bonaparte wprowadził nowy ład ustrojowy i zabrał się za ratowanie francuskiej gospodarki. Priorytetem stały się dla niego działania zmierzające do stabilizacji finansów publicznych i osiągnięcia równowagi budżetowej - przy jednoczesnym rozwoju handlu, rzemiosła, czy manufaktur. Takie nowoczesne myślenie spotkało się z aprobatą francuskiej burżuazji. Pamiętać jednak należy, że Bonaparte był przede wszystkim autokratą, czego skutkiem był wszechobecny interwencjonizm państwowy. W takich okolicznościach, na mocy dekretu z 24 grudnia 1802 r., Bonaparte powołał do życia pierwsze izby handlowe. O ile wcześniejsze zrzeszenia kupieckie (tworzone oddolnie, na zasadach dobrowolnego członkostwa), miały charakter prywatnoprawny, o tyle nowo powołane izby handlowe, z mocy samego dekretu, miały obligatoryjne i powszechne członkostwo, przez co były już korporacjami publicznoprawnymi. Stworzony przez Napoleona model uznawany jest za pierwowzór dzisiejszego samorządu gospodarczego, chociaż faktem jest, że ówczesne francuskie izby funkcjonowały w układzie ściśle zależnym od władzy. Zmianę tego stanu rzeczy przyniosła Wiosna Ludów. W tym okresie modelowym przykładem dalszego rozwoju samorządu gospodarczego były izby niemieckie.

SAMORZĄD GOSPODARCZY PO NIEMIECKU

Utworzony na początku XIX w. Związek Niemiecki stanowił bardzo zróżnicowany obszar polityczny. Gospodarka poszczególnych państw niemieckich i wolnych miast była rozdrobniona i niepostępowa. Coraz wyraźniej traciła do będących wówczas w czołówce, sąsiadujących gospodarek Anglii, Belgii, czy Francji. Zmianę przyniosła Rewolucja Marcowa 1848 r., która miała charakter rewolucji ustrojowej. Niósła ona nadzieję na zjednoczenie kraju w jedną, silną strukturę państwową. Popierana i inicjowana przez środowiska kupców, handlarzy, fabrykantów i przemysłowców rewolucja, ścierając się z władzą, doprowadziła do kompromisu, którego jednym z warunków było powołanie niezależnego samorządu gospodarczego. Przedsiębiorcy, jednocząc się w obronie podupadającej gospodarki kraju, stanowili silną, zorganizowaną w imię wyższego celu grupę społeczną, która - czego dowiedli podczas rewolucji - może skutecznie oddziaływać na rządzących. Niemiecka struktura samorządu gospodarczego była oparta na zasadach powszechnych (obligatoryjnej przynależności) i po raz pierwszy posiadała własną, niezależną od władzy, strukturę administracyjną. Istniejąca w Związku Niemieckim (a następnie w Związku Północnoniemieckim oraz potem w Cesarstwie Niemieckim) społeczność przedsiębiorców została zatem upodmiotowiona. Utworzony samorząd gospodarczy, który przyjął nazewnictwo izb przemysłowo-handlowych, stanowił wzór naśladowany następnie przez wiele krajów. Wprowadzone zostały instrumenty mające na celu, z jednej strony, ochronę rynku wewnętrznego, a z drugiej, wsparcie jego rozwoju. Wprowadzono tym samym cła ochronne, preferencje w eksporcie, a przede wszystkim, kredyty udzielane na korzystnych warunkach przez państwowy bank. Określony w sposób bezpośredni przez samorząd gospodarczy rzeczywisty system wsparcia przedsiębiorców był skuteczny, a jego idea zaczęła pomału rozprzestrzeniać się w Europie.

IZBY GOSPODARCZE W POLSCE

Okres XIX wieku, w którym rodziła się idea samorządu gospodarczego w Europie, w dziejach historii Polski zdominowany był przez dążenia niepodległościowe. Czasy nie sprzyjały budowie samorządu gospodarczego, najważniejsze było odzyskanie niepodległości. Dlatego też trudno w tym okresie dopatrzeć się rzeczywistych inicjatyw podejmowanych przez polskich przedsiębiorców. Miały one raczej charakter narzucony, wynikający ze strefy wpływów prawa danego zaborcy. Pierwszymi samorządami gospodarczymi były izby handlu i przemysłu w zaborze austriackim (1850 r.) i izby przemysłowo-handlowe w zaborze pruskim (1851 r.). W zaborze rosyjskim samorząd gospodarczy w ogóle nie występował ponieważ nie zezwalało na to prawo carskie. Sytuacja zmieniła się dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Spełnieniu marzeń niepodległościowych towarzyszył dynamiczny rozwój gospodarczy, który trwał przez cały okres międzywojenny. Początki nie były jednak łatwe. Polskie władze już na samym początku stanęły przed poważnym problemem ujednoczenia różnych systemów podatkowych, taryf celnych, czy walut, którymi posługiwali się polscy przedsiębiorcy, a zależnych od tego, na terenie którego zaboru wcześniej żyli i prowadzili swoją działalność. Rozwiązaniom przejściowym od samego początku

towarzyszyła dyskusja, mająca na celu wypracowanie określonej koncepcji izb gospodarczych. Dialog ten sprowadzał się do dyskusji nad wyborem jednego z dwóch dominujących w ówczesnej Europie modeli samorządu gospodarczego: modelu francuskiego (izby samorządu gospodarczego, czyli korporacje publicznoprawne o członkostwie obligatoryjnym i władztwie administracyjnym) albo modelu anglosaksońskiego (izby stowarzyszeniowe, czyli korporacje prywatnoprawne o członkostwie dobrowolnym bez władztwa administracyjnego). Ostatecznie zdecydowano się na wzorzec francuski, czego potwierdzeniem były dwa rozporządzenia Prezydenta Ignacego Mościckiego: o izbach rzemieślniczych i izbach przemysłowo-handlowych (1927 r.) oraz o izbach rolniczych (1928 r.). O tym jak silna była ówczesna pozycja izb przemysłowo-handlowych świadczy m.in. przysługujące im prawo kluczowego opiniowania projektów rządowych ustaw gospodarczych. Prawdziwym jednak uwieńczeniem procesu tworzenia polskiego samorządu gospodarczego był zapis art. 72 ust. 2 Konstytucji kwietniowej z 1935 r., w myśl którego: „administrację państwową sprawuje: administracja rządowa, samorząd terytorialny, samorząd gospodarczy”. Niestety, pasmo początkowych sukcesów zostało brutalnie przerwane przez II wojnę światową, a następnie socjalistyczny system PRL. Na kilkadziesiąt lat izby gospodarcze zniknęły z mapy życia gospodarczego Polski,

a do swojego modelu izb powszechnych i obligatoryjnych nie wróciły już nigdy.

NOWA, UŁOMNA RZECZYWISTOŚĆ GOSPODARCZA

Rok 1989 przyniósł upragnioną wolność, demokrację i transformację gospodarczą, która miała w krótkim czasie przywrócić w Polsce gospodarkę wolnorynkową. Pojawiły się oczekiwania, iż przez analogię do okresu międzywojennego odrodzi się w Polsce silny samorząd gospodarczy. Kraj stał w obliczu wielu trudnych reform, a ustanowienie prężnie działającego samorządu gospodarczego wydawało się być oczywiste i potrzebne. Tymczasem uchwalona 30 maja 1989 r. ustawa o izbach gospodarczych daleka była od idei tworzenia silnej, samorządnej struktury środowiska gospodarczego. Grzechu zaniedbania, mimo licznych prób nie udało się odrobić do dzisiaj. W efekcie prowizoryczna (już w tamtym czasie) ustawa o izbach gospodarczych nie daje przedsiębiorcom oczekiwanych przywilejów i możliwości związanych z samorządnością gospodarczą. Izby w polskiej rzeczywistości funkcjonują dzięki oddolnym inicjatywom grup przedsiębiorców, stanowiąc w ten sposób namiastkę idei jaką jest samorząd gospodarczy. W polskich realiach stanowi on dziś raczej uśpiony potencjał, oczekujący reaktywacji.

POLSKA, KRAJ W KTÓRYM ZA CHLEB DAJĄ KAMIENIE

Polska jest jedynym krajem w Unii Europejskiej, który nie posiada silnego zaplecza reprezentacji samorządu gospodarczego. Tracą na tym przedsiębiorcy, traci gospodarka, tracimy my wszyscy. Celem funkcjonowania izb jest obrona interesów przedsiębiorców, zabieganie o warunki sprzyjające rozwojowi, dbanie o legislację prawne i tworzenie progospodarczych programów. Funkcjonujące obecnie struktury ruchu izbowego nie są w stanie wypełnić tego zadania. Ustawowo nie mają zagwarantowanych przywilejów w tym zakresie. Ustawodawca może pytać środowisko przedsiębiorców o opinię do tej czy innej ustawy, jednak ma to znamiona kurtuazji i jest realizowane bardziej w duchu zabiegu PR-owego niż autentycznej woli dialogu. Dla rządzących jest to sytuacja pozornie wygodna. Pod pozorem działań konsultacyjnych, władze nie wiążą sobie rąk. Trzeba jednak pamiętać skąd się bierze chleb. Od lat wypiekał go piekarz, doskonalił się w swoim fachu, płacił grzecznie podatki i nawet pomagał ubogim. Okazało się jednak, że za ową pomoc również musi zapłacić sowity podatek - bo właśnie taki świat, nie bojąc się niczego, a już na pewno nie środowiska przedsiębiorców, stworzyli nam nasi legislatorzy. Każda władza, jeśli nie czuje siły przeciwwagi z którą musi się liczyć, ma tendencję do przejmowania kompetencji i uzurpowania sobie prawa do patentu na wszystko. Jeśli nie zadamy o stworzenie silnego samorządu gospodarczego w kraju, to naturalną kolejną rzeczą nie będzie miał kto bronić interesów polskiego przedsiębiorcy. W Polsce nie sposób prowadzić działalności bez zatrudnienia księgowej, nie sposób zatrudnić pracownika bez kadrowej, kupić samochodu bez kratki... Jeśli władza może zrobić z gospodarką co chce, wprowadzać taki bądź inny podatek, to musi się liczyć z faktem, że piekarz w końcu zamknie piekarnię i następnego dnia nie będzie już chleba.

Redakcja

PRZEDSIĘBIORCO

**ZANIM PODPISZESZ UMOWĘ SPRAWDŹ,
CZY ZAWIERA ONA KLAUZULĘ ARBITRAŻOWĄ:**

„Wszelkie spory wynikające z niniejszej umowy lub powstałe w związku z nią będą rozstrzygane ostatecznie przez Wschodni Sąd Arbitrażowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku zgodnie z Regulaminem tego Sądu, obowiązującym w dacie wniesienia pozwu.”

Wpisanie klauzuli arbitrażowej pozwoli na rozwiązanie sporu w sposób:

- szybszy i tańszy niż w postępowaniu przed sądem powszechnym;
- z zapewnieniem pełnej poufności;
- przy zachowaniu odformalizowanej procedury.

Ponadto w trakcie trwania procedury arbitrażowej możliwe jest podjęcie mediacji, w ramach której, strony mogą wypracować satysfakcjonującą je ugodę.

Chcesz skorzystać z arbitrażu,
masz pytania, zgłoś się do nas:

WSCHODNI SĄD ARBITRAŻOWY
PRZY IZBIE PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W BIAŁYMSTOKU
ul. Antoniukowska 7, 15-740 Białystok,
tel. 85 652 56 45, 85 652 72 69.

IZBON

SYSTEM USŁUG WZAJEMNYCH

Izby Przemysłowo-Handlowej
w Białymstoku

IPH w Białymstoku jako organizacja działająca na rzecz przedsiębiorców zrzeszonych w jej szeregach, zachęca do udziału w inicjatywie wzajemnego wspierania własnych, rodzimych biznesów. Celem akcji IZBON jest promowanie specjalnych bonów promocyjnych, przygotowanych przez członków Izby dla członków Izby. Jeśli twoja firma przynależy do IPH w Białymstoku, możesz skorzystać z dostępnych bonusów, możesz również zgłosić własną propozycję oferty B2B. Sprawdź, skorzystaj, zaproponuj – wspierając siebie budujemy podlaski biznes.

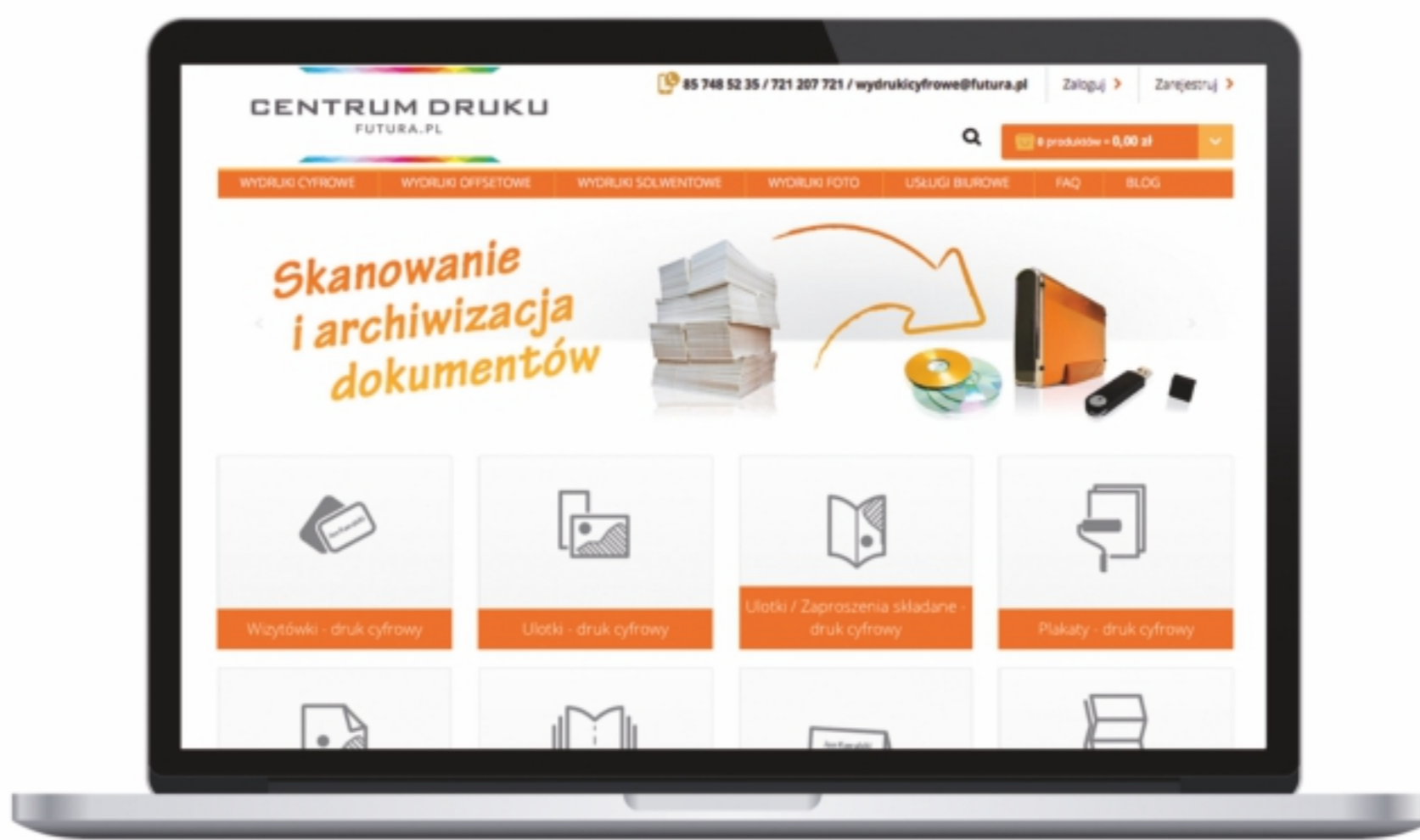
CENTRUM DRUKU FUTURA.PL

wydruki cyfrowe od ręki

Wizytówki, ulotki, zaproszenia składane, plakaty, naklejki, broszury, papiery firmowe. Kalkulacje nietypowe.

Karta Członka Izby Przemysłowo Handlowej
dająca rabat -20% na wydruki cyfrowe złożone przez e.futura.pl.

Zapraszamy do zalogowania się na www.e.futura.pl*



Dlaczego warto?

- składanie zamówień bez wychodzenia z domu
- szybka kalkulacja on-line
- realizacja nawet w ciągu kilku godzin
- możliwość śledzenia statusu zamówienia w każdej chwili
- łatwy dostęp do zrealizowanych zamówień
- proste powtórzenie zamówienia poprzez jeden przycisk

Opiekun:
Marta Bułkowska
Mail: marta.bulkowska@futura.pl
Telefon: 577 937 087

* Członkowie IPH mają wstępnie założone konta oraz przyznany rabat

Dane kontaktowe:
Centrum Druku Futura Artur Radecki
15-281 Białystok, Ul. Legionowa 28 lok. 008 (Błękitny Wieżowiec)

IPH
IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA
W BIAŁYMSTOKU

Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku
ul. Antoniukowska 7, 15-740 Białystok

tel. 85 6525645, e-mail: biuro@iph.bialystok.pl
www.iph.bialystok.pl

Plon zbóż ozimych rodzi się już jesienią

Zapewnienie komfortowych warunków od początku wegetacji to podstawa budowania plonu zbóż i zadawalającej efektywności ekonomicznej, niezależnej od kaprysów pogodowych i rynkowych.

Staranna agrotechnika, w tym przewidziane stosowanie nawozów i jak najgłębsze ich wymieszanie z glebą, a także terminowy siew i umiarkowana gęstość siewu ziarna to dobry początek tworzenia warunków dla rozwoju pojedynczej rośliny i całej plantacji zboża.

Czy nawozić przedsięwzięcie? W tym roku ponowne zamieszanie na rynku zbóż. Takie wahania rynkowe nie zaskakują już rolników, a na pytanie: czy nawozić przedsięwzięcie, każdy doświadczony rolnik odpowie, że tak, ponieważ nawożenie mineralne jest najważniejszym czynnikiem zwiększającym plony. A im wydajniejsze odmiany, tym bardziej nawożenie decyduje o wykorzystaniu ich potencjału plonowania. **Głodne w początkowych fazach rozwoju rośliny szybko tracą potencjał plonowania** i niweczy się trud uprawy. Dobrze „wyprowadzona” od początku uprawy roślina lepiej przetrzymuje, a wiosną szybko zregeneruje się.

Kiedy nawożenie jest najskuteczniejsze? Wtedy, gdy równomiernie rozmieścimy składniki pokarmowe w warstwie ornej na głębokość co najmniej 10 cm, w optymalnej dla zbóż koncentracji, by fosfor, potas, magnez i inne składniki mogły być dobrze pobierane, także po przesuszeniu się wierzchniej warstwy gleby. Dlatego **fosfor i potas zawsze najlepiej jest stosować „pod pług”**.

Gwarancją efektywnego działania jest także stosowanie nawozów z wysoką zawartością przyswajalnych form składników pokarmowych, w atrakcyjnej cenie za te składniki, a nie za tonę masy nawozu. Analizę ceny czystego składnika można wykonać na stronie www.polifoska.pl, korzystając z programu „kalkulator nawozowy”.

To jesienią rolnik „programuje” plon ozimin, umożliwiając zbożom ozimym dobre ukorzenie i rozkrzewienie, a więc zaprogramowanie plonu. Zboża pobierają jesienią tylko po 30-50 kg azotu i potasu oraz 15 kg fosforu. Należy jednak zabezpieczyć oziminom większe ilości fosforu i potasu, bez obaw o ich straty. W przeciętnych warunkach powinno to być co najmniej 8 kg fosforu na każdą planowaną tonę ziarna.

Trafnie zbilansować dawkę nawozem wieloskładnikowym. Składniki pokarmowe, w zależności od potrzeb łatwo jest dostarczyć w zbilansowanych ilościach, korzystając z szerokiej gamy nawozów POLIFOSKA®.

Na glebach zasobniejszych w potas i gdy przyorano słomę zbóż, należy zastosować nawóz o węższym stosunku fosforu do potasu (P:K), czyli od 1:1 do 1:1,5, to znaczy przemienne w latach należy stosować nawóz o stosunku P:K-1:1 - POLIFOSKA® 8 z nawozami o stosunku P:K-1:1,5 - POLIFOSKA® 6 lub POLIFOSKA® M, albo NPK(S) [7:18:28:(12)].

Na stanowiskach, gdzie nie przyorano słomy oraz na glebach lżejszych lub o niższej zasobności w potas, lepszymi są nawozy o szerszym stosunku P:K: POLIFOSKA® 4, w której na 1 kilogram P przypada 2,7 kg K i POLIFOSKA 5 lub POLIFOSKA® PLUS (P:K 1:2).

Oziminy potrzebują jesienią także azotu i mikroskładników. Gdy słoma w dużej ilości pozostaje na polu, powszechne są po żniwach zakłócenia dostępności azotu w glebie, **czyli jesienna fiksacja azotu.** Im słoma szybciej ulegnie rozkładowi, tym lepiej dla ozimin. Dlatego powinno się dostarczyć rozkładającym słomę mikroorganizmom azot i fosfor. Średnio na każdą tonę przyorywanej słomy (oprócz kukurydzianej) należy stosować 6-8 kg azotu, czyli praktycznie 80-100 kg mocznika.pl® lub 150-210 POLIFOSKI® 21 lub 100-150 kg RMS 32. Koniecznie powinno się stosować azot przed przyoraniem słomy na polu, gdy siane będą rośliny ozime (zboża,

rzepak). Pamiętajmy także, że **dawka azotu na przyoraną słomę nie jest dawką pod oziminę.**

Pielęgnacja zboża ozimego jesienią. Niedobór azotu amonowego w glebie działa niekorzystnie na rozwój zbóż już od fazy 2 liścia (BBCH 12), bo ogranicza rozwój korzeni, a więc pobieranie składników i wody z gleby. Ważniejszy jest drugi, bardziej wrażliwy okres, gdy ozimina rozpoczyna krzewienie (faza 21), a szczególnie ważna jest faza 25, bo wtedy zawiązują się kłoski i kwiatki.

Na słabszych plantacjach, głównie późno posianej pszenicy, często trzeba zasilić rośliny azotem. Można zastosować do 30 kg N/ha azotu w formie mocznika.pl® i oprysk (zboża bezpiecznie opryskiwać dopiero od 5. liścia – BBCH 15) siarczanem magnezu z dodatkiem boru (50 g/ha), miedzi (50 g/ha i molibdenu (20-40 g/ha) lub około 150 kg/ha POLIFOSKI®21.

Na glebie świeżo wapnowanej lub o odczynie obojętnym bardzo efektywne jest stosowanie pogłównie jesienią (BBCH 15) na pszenicę i pszenżyto azot w formie POLIFOSKI® 21 lub siarczanu amonu (150 kg/ha), ponieważ poza dostarczeniem azotu i siarki nawozy te lokalnie, płytko zakwaszają glebę, co ułatwia roślinom pobranie mikroskładników.

Na przyorywaną słomę i jesienią nie zaleca się stosować saletrzanej formy azotu, bo oziminy słabo się ukorzenia i nie zahartują się na zimę.

Więcej informacji o nawozach i nawożeniu uzyskać można na stronie www.polifoska.pl i www.nawozy.eu.

dr inż. Adam Grzeškowiak

**GRUPA
AZOTY**

Zakłady Chemiczne
„Police” S.A.

Grupa Azoty
Zakłady Chemiczne „POLICE” S.A.
ul. Kuźnicka 1, 72-010 Police
tel. 91 317 29 64
fax. 91 317 47 72

POLIFOSKA®

GRUPA
AZOTY



Grunt to nawóz Jakość od pokoleń

POLIFOSKA® to szeroka gama nowoczesnych nawozów doskonalonych i modyfikowanych zgodnie ze zmianami zachodzącymi w rolnictwie, tak aby zapewnić idealnie zbilansowane nawożenie. „POLICE” oferują różne formuły nawozu POLIFOSKA®, charakteryzujące się stosunkiem fosforu do potasu od 1:1 do 1:3, zróżnicowanymi dodatkami przyswajalnych form magnezu, siarki oraz mikrośladników, co umożliwia dobór nawozu praktycznie przy każdej zasobności gleby w fosfor, potas i magnez, pod każdą roślinę uprawną.

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR



Andrzej Remisiewicz
Kruszewo-Wypychy 29, 18-218 Sokoły
tel. 86 4763 163
tel. kom. 604 167 434
e-mail: nawozy@trans-rol.pl
www.trans-rol.pl

program premiowy
DOBRY PLON

polifoska.pl

dobryplon.pl

farmster

Grupa Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A., ul. Kuźnicka 1, 72-010 Police
tel: 91 317 29 64, fax: 91 317 47 72, e-mail: polifoska@grupaazoty.com



Rozmowa z dr Iwoną Wrońską – Konsulem Honorowym Estonii w Białymstoku

CORAZ BLIŻEJ DO ESTONII

Pani Konsul, kilka miesięcy temu odebrała Pani oficjalną nominację na Konsula Honorowego Estonii w Białymstoku. Proszę powiedzieć jakie odczucia towarzyszyły Pani w związku z tym doniosłym wydarzeniem? W jakich okolicznościach została Pani Konsulem Honorowym?

Konsulem zostałam niejako z przypadku. Nie było to ani planowane, ani organizowane przeze mnie. Jakiś czas temu, ze względu na mój zawód, miałam przyjemność złożenia wizyty zawodowej w Tallinie, gdzie miałam przyjemność poznać m.in. przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych Estonii. Mieliśmy więc naturalną okazję zapoznać się i nawiązać kontakt. Ponadto już wcześniej, w Polsce, miałam styczność z przedstawicielami estońskich organizacji gospodarczych, które działają we współpracy z Ambasadą Estonii w Polsce. Kilka miesięcy po tej wizycie w Tallinie zadzwoniono do mnie z estońskiej ambasady z pytaniem, czy ze względu na swoje wykształcenie, fakt iż jestem radcą prawnym oraz naukowo zajmuję się prawem międzynarodowym, zechciałabym zostać Konsulem Honorowym Estonii w Białymstoku. Estonia miała już wtedy w Polsce Konsulaty Honorowe w Gdańsku, Szczecinie, Poznaniu i Krakowie. Jak dowiedziałam się później, już od dłuższego czasu szukano kandydata na to stanowisko w Białymstoku. Właściwie można więc powiedzieć, że był to pewien zbieg przypadków. Propozycję przyjąłam, udałam się na rozmowę do Ambasady Estonii w Warszawie. Po akceptacji przez estońską placówkę dyplomatyczną i konsularną wysłana została pozytywna opinia do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Estonii, które następnie wszczęło procedurę exequatur z naszym Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Procedura ta była długotrwała. Rozpoczęła się w maju zeszłego roku, a skończyła się z końcem listopada, więc ze względu na upływ czasu ciężko mówić o jakiejś euforii. Ze względu na obowiązki służbowe momentami zapominałam wręcz o tym, że coś w ogóle się w tej sprawie toczy. Ostatecznie jednak, gdy przyszła decyzja o akceptacji byłam bardzo szczęśliwa – wiąże się to bowiem z moim wykształceniem, tym, czym zajmuję się na co dzień, ponieważ jestem radcą prawnym, a ponadto pracuję w Katedrze Prawa Międzynarodowego Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Prawo dyplomatyczne i konsularne zawsze było jednym z moich ulubionych działów prawa międzynarodowego. Natomiast szczególnym, doniosłym momentem było dla mnie otwarcie Konsulatu Honorowego w Białymstoku połączone z wręczeniem dokumentów nominacyjnych. Wtedy faktycznie dało się odczuć na sobie wagę tego urzędu.

Z jakimi problemami i pytaniami styka się Pani najczęściej w pracy Konsula Honorowego?

Rola Konsula Honorowego przede wszystkim polega na pomocy obywatelom państwa, które się reprezentuje – w moim przypadku jest to pomoc obywatelom Estonii. Na wschodzie jest sporo Estończyków, chociaż są oni bardzo tranzytowi. Zdarza się, że dzwonią do mnie w sytuacjach problemów z dokumentami, chcą za moim pośrednictwem wyrobić sobie w Konsulacie w Warszawie zgubione lub skradzione dokumenty: dowód osobisty, czy paszport. Przyjmuję od nich posiadane dokumenty, potwierdzam dane w nich zawarte, a następnie wysyłam je do Konsulatu w Warszawie, który wyrobione dokumenty może odesłać z powrotem do mnie. W pewnym więc sensie rola Konsula Honorowego to także pośredniczenie w kontakcie z Konsulatem w Warszawie. Zdarzyło mi się również wystawiać dokumenty podróży w przypadku braku jakichkolwiek dokumentów. Ponadto, zdarza się również udzielać pomoc prawną obywatelom Estonii - dwa tygodnie temu przeprowadziłam interwencję konsularną, ponieważ policja zatrzymała obywatela Estonii. Co do pytań ze strony estońskiej, zdarzają się pytania o polskie firmy i polskich przedsiębiorców. Polacy pytają najczęściej o możliwość wypoczynku w Estonii, czasem wręcz żądając przedstawienia konkretnych ofert podróży.

Jak ocenia Pani Konsul szansę na nawiązanie szerszej współpracy pomiędzy Estonią a Polską, ze szczególnym uwzględnieniem udziału województwa podlaskiego? Jakie obszary współpracy, czy branże uważa Pani za wyjątkowo interesujące pod tym względem?

Wszystkie aspekty współpracy wchodzi w grę. Przede wszystkim Estonia jest krajem droższym niż Polska. W Estonii obowiązuje euro, więc ich poziom cen jest inny niż w Polsce. Sami Estończycy mówią, że w Polsce jest taniej. Przykładowo, wracając do Estonii bardziej opłaca im się zatankować samochód w Polsce, niż na Litwie, czy Łotwie. Pamiętajmy, że sama Estonia nie jest krajem szczególnie rozwiniętym gospodarczo. Wynika to m.in. z militarnego znaczenia tych terenów dla ZSRR przed 1991 r. Ponadto Estończycy nie posiadają szczególnie bogatych złóż naturalnych. Naturalnym bogactwem Estonii jest natomiast drewno. Dobrze funkcjonuje tam przemysł drzewny, czy meblarski. Co ciekawe, na bardzo wysokim poziomie w Estonii stoi komputeryzacja i informatyzacja. Po odzyskaniu niepodległości Estończycy postawili właśnie na rozwój tej branży, czego dowodem jest to, że dziś jest to państwo praktycznie w stu

procentach z informatyzowane. Estończycy nie chodzą do urzędów, czy banków, wszystkie sprawy załatwiają elektronicznie. Uważam, że polscy przedsiębiorcy, czy polskie organy administracji publicznej mogłyby wiele skorzystać na współpracy w tym zakresie. O tym na jakim poziomie znajduje się informatyzacja w Estonii świadczyć może np. to, że w Tallinie działa Centrum Współpracy Cybernetycznej NATO, dbające o wewnętrzne i zewnętrzne bezpieczeństwo informacyjne państw członkowskich NATO. Jeśli chodzi o współpracę ze szczególnym uwzględnieniem udziału naszego województwa, na uwagę zasługuje turystyka. W chwili obecnej współpraca turystyczna pomiędzy Polską a Estonią jest kompletnie nierozwinięta. Szansą jest więc bliskość Podlasia i Białegostoku. Nasza przyroda, kultura i historia jest dla Estończyków bardzo interesująca. Dla Polaków natomiast atrakcyjna może być dzika przyroda Estonii, zwłaszcza plaże, które są zupełnie inne niż nasze.

Jeśli ktoś zechciałby bardziej zainteresować się rynkiem Estonii, jakie metody nawiązania współpracy Pani Konsul rekomenduje, od czego należałoby zacząć?

Na pewno izby gospodarcze, zarówno polskie jak i ich estońskie odpowiedniki, stanowią dobre źródło informacji. Ponadto estońskie odpowiedniki organizacji pracodawców i pracowników będą gwarantem wymiany rzetelnych informacji. Również do mnie, jako Konsula Honorowego, zgłaszają się firmy polskie, czy estońskie zainteresowane szukaniem zagranicznych kontrahentów, zainteresowane szukaniem konkretnych obszarów współpracy zagranicą. Bardzo ważne jest także wzajemne zacieśnianie kontaktów międzyludzkich, czasem nawet zwykła rozmowa.

Jaką pozycję i jaką rolę, zdaniem Pani Konsul, odgrywają w Estonii izby gospodarcze?

Myślę, że bardzo podobną jak u nas. Estończykom jest jednak trochę trudniej. Na rynku estońskim można wyróżnić tylko kilkanaście dużych, rodzimych firm i mnóstwo małych podmiotów gospodarczych. Działają tam też korporacje transnarodowe, które rozprzestrzeniają się we wszystkich państwach Europy. Nie odnosząc się do korporacji transnarodowych, które rządzą się trochę innymi, własnymi regułami, uważam, że izby gospodarcze mają w Estonii duże pole manewru, przede wszystkim w stosunku do przedsiębiorców krajowych, lokalnych. Duże szansę upatruję we współpracy polskich i estońskich izb gospodarczych, czy współpracy izb gospodarczych państw basenu morza bałtyckiego. Taka współpraca mogłaby stanowić ciekawe forum dialogu, wzajemnego przedstawiania sobie podmiotów gospodarczych, obracających się w określonych branżach. Współpraca z podmiotami estońskimi nie jest trudna, ponieważ podmioty gospodarcze są otwarte na nowe rynki. Samo państwo jest małe, liczy niewiele ponad 1,3 mln mieszkańców. Inny wymiar państwa w sensie wielkości powoduje inny wymiar życia gospodarczego, wielkości i ilości podmiotów gospodarczych. Dlatego ważną kwestią jest dostęp do informacji gospodarczych.

Lato i wakacje w pełni. Wiele osób rezygnuje z egzotycznych kierunków i szuka możliwości wypoczynku w bezpieczniejszych, europejskich destynacjach. Od kilku lat coraz większą popularnością cieszą się wśród turystów kraje bałtyckie. Jak ocenia Pani Konsul ofertę turystyczną Estonii?

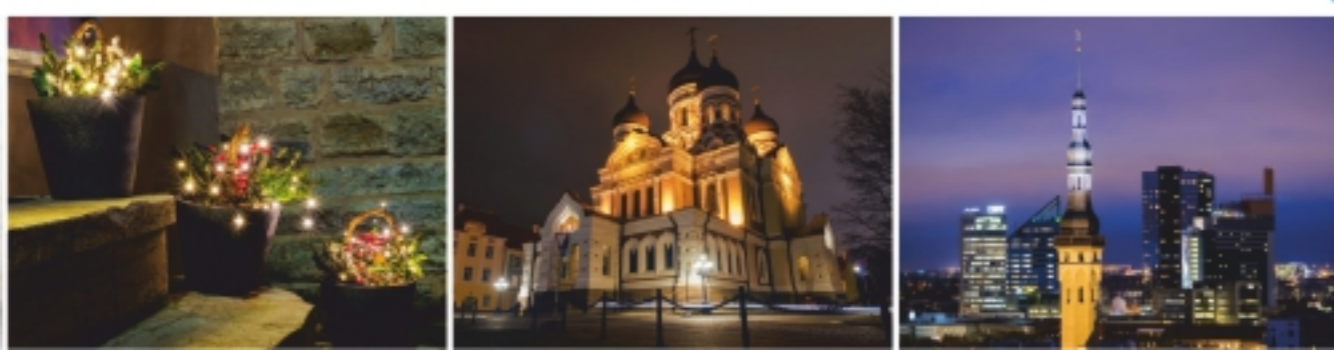
Kilka zdań na temat turystyki już powiedziałam. Estonia ma dużo ciekawych, pięknych miejsc. Nie ukrywam, że Estonia dla nas, Polaków, może być szczególnie interesująca zimą. Zimy są tam mroźniejsze i jest więcej śniegu niż w Polsce. Nie ma tam wysokich gór, ale są tam np. świetnie zagospodarowane, przepiękne, narciarskie trasy biegowe. W Estonii możemy również spróbować – bardzo tam popularnej – jazdy na łyżwach po zamrożonych jeziorach. Możemy również doświadczyć typowo skandynawskich sposobów spędzania zimowego czasu – bardzo popularne jest tam np. korzystanie z sauny, spędzanie czasu przy ognisku. Lato jest tam zazwyczaj chłodne, Estończycy przyjeżdżają na wakacje m.in. do Polski, jest to szczególnie widoczne w chwili obecnej nad polskim morzem. Jeśli ktoś jednak lubi chłodniejsze, skandynawskie lato, wtedy wakacje w Estonii oznaczają pewną temperaturę w okolicach 18 stopni. Najwięcej zabytków znajdziemy w Tallinie – niezwykle piękna jest tamtejsza starówka. W innych miastach również znajdziemy zabytki, jednak trzeba ich szukać uważnie. To, co cechuje Estończyków to typowo skandynawska natura. Z jednej strony są bardzo spokojni, może nawet trochę wycofani, ale z drugiej strony są bardzo ciepłi i gościnni. Bardzo chętnie przyjmują i goszczą obcokrajowców. Zdają sobie sprawę, że są krajem małym, dlatego powinni promować swój kraj. W Estonii, bez względu na to, gdzie się znajdziemy, bez problemu porozumiemy się zarówno po angielsku, jak i po rosyjsku. Również wszystkie oficjalne strony internetowe tworzone są w trzech językach: estońskim, angielskim i rosyjskim.

Bardzo dziękuję za rozmowę. Życzę Pani Konsul wielu sukcesów w trosce o dobro obu państw oraz naszego regionu.

Rozmawiał Mateusz Ziemblicki

ESTONIA

Język urzędowy	estoński
Stolica	Tallin
Głowa Państwa	Toomas Hendrik Ilves
Głowa Państwa	Taavi Rõivas
Powierzchnia całkowita	45 339 km ²
Liczba ludności	1 313 271 os.
PKB całkowite	22,7 mld USD
PKB na osobę	17 288 USD
Jednostka monetarna	EURO
Ogłoszenie niepodległości	24 lutego 1918 r.
Włączenie do ZSRR	6 sierpnia 1940 r.
Odzyskanie niepodległości	20 sierpnia 1991 r.
Wstąpienie do UE	1 maja 2004 r.



FASHIONABLE EAST

kolejny raz w Białymstoku

Białystok był kiedyś obok Łodzi jednym z największych ośrodków włókienniczych Polski. Dzisiaj w Białymstoku działa kilkanaście firm związanych z branżą odzieżową, które podbijają nie tylko polskie, ale i zagraniczne rynki. Utytułowani, podlascy projektanci są coraz bardziej rozpoznawalni w świecie mody, wywodzące się z Białegostoku modelki chodzą po wybiegach całego świata, a nasi fotografowie uczestniczą w sesjach największych polskich i zagranicznych gwiazd. Wszystko to stanowi o tym, że nasze miasto i nasz region są wciąż prężnie rozwijającym się ośrodkiem mody i biznesu związanego z modą.

W 2012 roku Białostocki Ośrodek Kultury wraz z Wirtualnym Muzeum Mody i Tekstyliów ITE przy pomocy Miasta Białystok i Biura Promocji Urzędu Miejskiego w Białymstoku zorganizowały pierwszą edycję Fashionable East. Pomysłodawca i koordynator projektu, Wojciech Bokłago de Bof, zaprosił wówczas do współpracy czołowych polskich projektantów mody. Wydarzenie to stanowiło (i do dziś stanowi) jedyną w północno-wschodniej Polsce imprezę tego typu, prezentującą zdolności nie tylko młodych, zdolnych projektantów, którzy stawiają dopiero swoje pierwsze kroki w świecie mody, ale również kolekcje utytułowanych i znanych twórców z Polski i krajów Partnerstwa Wschodniego. Impreza ta spotkała się z dużym zainteresowaniem i bardzo ciepłym przyjęciem, czego dowodem jest kolejna już, czwarta edycja Fashionable East (poprzednie odbywały się w 2012, 2014 i 2015), która odbyła się w dniach 4-7 sierpnia 2016 roku. W tym roku pokazy odbyły się w Operze i Filharmonii Podlaskiej – Europejskim Centrum Kultury oraz – po raz pierwszy – na terenie Kampusu Uniwersytetu w Białymstoku, który został partnerem tegorocznej edycji.

Pierwszy dzień imprezy minął pod znakiem wernisaży wystaw: „Torebki art. deco” Elżbiety Smoleńskiej, „Szkatułki, puzderka, tabakiery” Janiny Demianowicz, „Polscy projektanci vol. 1” Jerzego Antkowiaka. Wieczorem miał natomiast miejsce pierwszy – z kilkunastu planowanych – pokaz Bondarowski/Marantha.

Drugiego dnia Fashionable East odbył się pierwszy z zaplanowanych dwóch warsztatów rysunku żurnalowego prowadzonych przez Edytę Filipowicz, wykładowcę Rysunku Żurnalowego w Międzynarodowej Szkole Kostiumografii i Projektowania Ubioru w Warszawie, utalentowaną, pochodzącą z Supraśla ilustratorkę i rysowniczkę, zajmującą się projektowaniem mody, konstrukcją i konfekcją „haute couture”. Wieczorem na terenie Kampusu Uniwersytetu w Białymstoku odbyła się uroczysta inauguracja Fashionable East 2016 i pokazy projektantek Patrycji Bryszewskiej z Gdańska, Joanny Stawińskiej z Wrocławia, a także dwóch utalentowanych białostoczank: Anety Popławskiej, która zaprezentowała swoją kolekcję „Organica” (inspirowaną naturą, cechującą się florystycznymi wycięciami, ręcznie naszywanymi zdobieniami, charakterystycznymi kolorami, stanowiącymi grę kontrastów) oraz Barbary Piekut, założycielki marki MO.YA fashion, która zaprezentowała najnowszą kolekcję „No. 6”, jak wskazuje sama projektantka, inspirowaną eklektyzmem architektury Białegostoku, unikatowego splotu surowej nowoczesności z duchem minionych epok.

W sobotę odbyły się kolejne pokazy, a swoje dzieła zaprezentowały Milena Orzechowska z Warszawy (kolekcja Rawya) oraz białostoczanki: Alicja Czarniecka (twórczyni marki SAX35TH, utalentowana projektantka, która odbywała praktyki m.in. w prestiżowej amerykańskiej pracowni Barbary Bates Fashion Design) i Agnieszka Oleńska (twórczyni marki OLFOR, absolwentka Międzynarodowej Szkoły Kostiumografii i Projektowania Ubioru w Warszawie, finalistka XIV edycji Międzynarodowego Konkursu dla Projektantów i Entuzjastów Mody OFF-FASHION Kielce 2013, stypendystka FOSO Fashion Diamonds Discovery). Uczestnicy pokazu mogli również zobaczyć kolekcję Ukrainki Eleny Godis - „Jungle Gam”. W trakcie sobotnich pokazów, za swój wkład w rozwój i promocję polskiej mody na świecie, znany i ceniony polski projektant Mariusz Przybylski otrzymał



od organizatorów Fashionable East 2016 specjalne wyróżnienie - Diament Mody. Dzień zakończyły pokazy gdynianina Michała Starosta – „Flower Chic”, (kolekcji której dopełnieniem była biżuteria Victoria Bramin, artystki Joanny Kotowicz-Buczyńskiej) oraz Serbki, Ivany Pilji. W sobotę odbyły się również wydarzenia towarzyszące pokazom mody. O polskiej Coco Chanel – Jadwidze Grabowskiej – opowiedział legendarny polski projektant i stylistka Jerzy Antkowiak, a wieczorem przed siedzibą Białostockiego Ośrodka Kultury odbył się plenerowy pokaz filmu „Saint Laurent”.

Ostatniego dnia Fashionable East 2016 miały miejsce pokazy kolekcji ukraińskiego projektanta Aleksandra Kapsamuna (Kapsamun 2016), Jakuba Bartnika (Jacob Birge Vision). Prawdziwym natomiast uwieńczeniem czterodniowego święta mody był pokaz Mariusza Przybylskiego, który zaprezentował swoją najnowszą kolekcję jesienno-zimową „White Wolf”.

Opinie publiczności, uczestników i organizatorów są zgodne - tegoroczna impreza była niezwykle udana. Na pochwałę zasługuje profesjonalna organizacja oraz bogaty program, który przyciągnął tłumy - tegoroczna impreza cieszyła się bowiem największym zainteresowaniem spośród wszystkich dotychczasowych edycji Fashionable East. Co niezwykle ważne, organizatorzy zadeklarowali rozpoczęcie przygotowań do przyszłorocznej edycji imprezy. Wszystko wskazuje więc na to, że białostockie Fashionable East na stałe wpisze się do kalendarza wydarzeń modowych Polski.

Mateusz Ziemblicki



ŁAPY otwarte na INWESTYCJE

Łapy to miasto i gmina ludzi aktywnych. Z myślą o Państwie przygotowaliśmy tereny inwestycyjne, objęte Podstrefą TSSE. Oferujemy szeroki system ulg w podatkach oraz grono kompetentnych urzędników chętnych do pomocy. Jestem przekonana, że wielu z Państwa, dostrzeże u nas potencjał, możliwości i szansę na sukces.

Urszula Jabłońska,
Burmistrz Łap



Gmina Łapy w ostatnich latach na inwestycje, w tym uzbrojenie terenów inwestycyjnych Podstrefy Łapy TSSE, budowę Inkubatora Przedsiębiorczości, przebudowę dróg, przeznaczyła kilkadziesiąt milionów złotych. W listopadzie przyszłego roku udostępni inwestorom kolejne 12 ha kompleksowo uzbrojonych gruntów.

Miasto Łapy położone jest w województwie podlaskim w odległości 20 km na zachód od Białegostoku, około 70 km od granicy z Białorusią i niespełna 150 km od Warszawy. Gmina znajduje się w rozwidleniu dwóch głównych dróg krajowych: S8 Warszawa – Białystok oraz S19 Białystok – Lublin. Bezpośrednio przez miasto przebiega główna linia kolejowa Rail Baltica - trasa E75 stanowiąca europejski korytarz o priorytetowym znaczeniu łączący Warszawę z Kownem, Rygą, Tallinem i Helsinkami.

Dogodna lokalizacja i sieć połączeń komunikacyjnych, bliskość rynków wschodnich, ale także atrakcyjne cenowo (ok. 35 zł/m²) i przygotowywane do podjęcia działalności nowe tereny inwestycyjne stanowią nie jedyne atuty tego miejsca. Nie bez znaczenia są zasoby wykwalifikowanych pracowników, rozwinięta sieć szkół ponadgimnazjalnych oraz położenie w obrębie aglomeracji białostockiej, które umożliwia dostępność kształcenia na poziomie wyższym i szerokie możliwości pozyskiwania kooperantów. To wszystko sprawia, że jest to miejsce, w którym także Państwo możecie osiągnąć sukces.

Tereny inwestycyjne w Podstrefie Łapy TSSE

Gmina Łapy oferuje pod inwestycje około 24 hektarów gruntu objętego Podstrefą Łapy Tarnobrzeskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W połowie to działki w pełni uzbrojone i udostępniane inwestorom. Druga część podstrefy stanowiąca teren o pow. 12 ha zostanie uzbrojona i zaoferowana inwestorom w listopadzie przyszłego roku. Będą to tereny wyposażone w niezbędną infrastrukturę: sieć kanalizacji sanitarnej i deszczowej, kanalizację teletechniczną oraz drogę wewnętrzną wraz z oświetleniem. W ramach tej inwestycji zaplanowano również kompleksowy remont i przebudowę dróg, które zapewnią bezpośredni dojazd do terenów inwestycyjnych, zwiększając ich dostępność i atrakcyjność.

Gmina Łapy na realizację inwestycji uzbrojenia i przebudowy dróg pozyskała ponad 13 milionów dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020.

Wkrótce zostanie podpisana umowa o dofinansowanie, a zgodnie z harmonogramem prac, nowe uzbrojone tereny inwestycyjne w Łapach będą gotowe w listopadzie 2017 r.

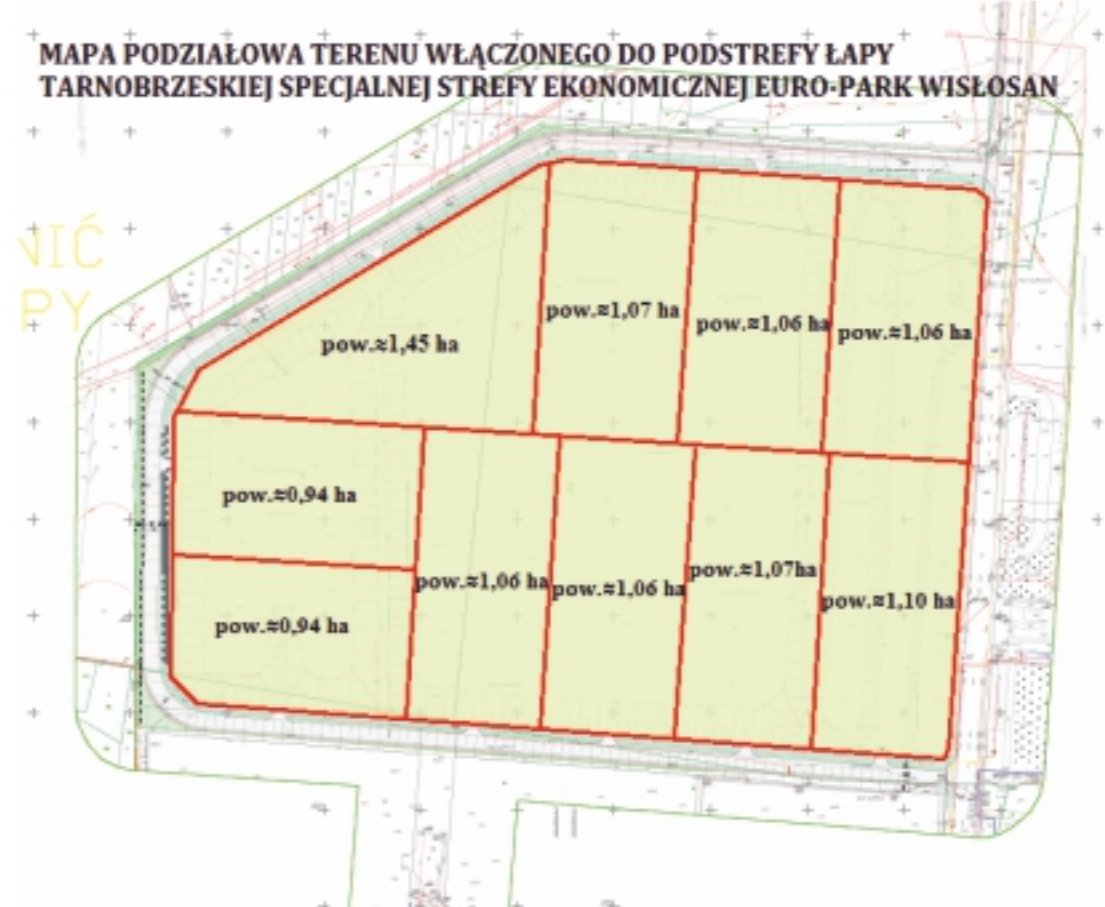
Preferencje dla inwestujących w Łapach

Przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą na terenie Podstrefy Łapy TSSE EURO-PARK WISŁOSAN może ubiegać się o uzyskanie pomocy publicznej, w formie zwolnień podatkowych do 50% nakładów inwestycyjnych lub też 50% dwuletnich kosztów pracy nowozatrudnionych pracowników w przypadku dużych przedsiębiorstw, 60% dla średnich przedsiębiorców i aż 70% dla małych przedsiębiorców. W gminie Łapy obowiązuje także „Program pomocy de minimis dla przedsiębiorców realizujących nowe inwestycje”. W ramach programu w zależności od liczby nowych miejsc pracy lub wartości poniesionych nakładów zwalnia się od podatku od nieruchomości grunty, budynki lub ich części, budowle lub ich części związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Oni wybrali Łapy - nowe miejsca pracy coraz bliżej

Przekazana pod inwestycje pod koniec 2014 r. część łapskiej podstrefy jest już praktycznie w pełni objęta zainteresowaniem przedsiębiorców. Z dziewięciu udostępnionych przez gminę działek, na dzień dzisiejszy sześć nieruchomości zostało już sprzedane czterem inwestorom, natomiast w stosunku do dwóch kolejnych działek toczy się postępowanie przetargowe. Również ostatnią działką interesuje się inwestor. Na terenie łapskiej podstrefy powstała drukarnia Arka-Druk Artura Bacha z Białegostoku. Wśród inwestorów, którzy postanowili ulokować swój kapitał w Łapach są firmy: Ecolette Sp. z o.o. i Konekt Sp. z o.o. Białegostoku oraz Polohay Sp. z o.o. z Warszawy. Wkrótce mają rozpocząć budowę swoich nowych zakładów.

Kontakt: Ośrodek Przedsiębiorczości w Łapach
ul. Gen. Wł. Sikorskiego 22A, 18-100 Łapy
Tel.:+48 858141920, **e-mail:** osrodek@lapybiznes.pl
strona: www.lapy.pl



NASZE ŚMIECI

w drugim obiegu



Nowe obowiązki przedsiębiorców wprowadzających na rynek wyroby w opakowaniach wielomateriałowych i środki niebezpieczne w opakowaniach.

Sprawdź cenę swoich śmieci

Ładne opakowanie to podstawa sukcesu. Kupujemy oczami, to na czym klient najpierw zawiesza oko – to opakowanie. Każdy kto zna tę zasadę nie oszczędza na opakowaniach. Czasami nawet, by podkreślić wartość naszego produktu, wkładamy go do solidnego, grubego, połyskującego folię opakowania. Dla konsumenta, po spełnieniu funkcji zachęty, po rozpakowaniu, staje się bezużyteczne i trafia do kosza. Na tym historia pięknego, pustego kartonika, torebki, lub puszkę się nie kończy. Producenci mają bowiem nie tylko dostarczyć dla konsumenta produkt ale również zagospodarować opakowania w którym je dostarczyli. W rzeczywistości jest to rozwiązywane systemowo, za pośrednictwem instytucji, które to robią w imieniu producenta. Nie zmienia to jednak faktu, że o realizację tego zadania i jego sfinansowanie, ma obowiązek zadbać każdy producent, wprowadzający na rynek opakowane produkty. W efekcie powstał nowy rynek związany z faktem wymogu „odkupienia” własnych zużytych opakowań. Ile są warte, a w rzeczywistości ile musimy zapłacić za nasze opakowania w drugim obiegu? Warto to sprawdzić. Dzięki porozumieniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku możemy indywidualnie przedstawić ofertę zainteresowanym producentom.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku, tel. 85 65 25 645

Z dniem 1 stycznia 2014 r. weszła w życie nowa ustawa o gospodarowaniu opakowaniami i odpadami opakowaniowymi z 13 czerwca 2013 r. Zmiany wprowadzone przez nową ustawę są znaczne, zwłaszcza w zakresie realizacji ustawowych obowiązków odzysku i recyklingu opakowań. Ustawa wprowadza nowy sposób realizacji obowiązków odzysku i recyklingu w stosunku do opakowań wielomateriałowych i opakowań po środkach niebezpiecznych, w tym wprowadza dla przedsiębiorców obowiązek zbudowania systemu zbierania odpadów z opakowań po środkach niebezpiecznych i wielomateriałowych oraz zapewnienia ich odzysku i recyklingu.

Obowiązki te wprowadzający może zrealizować samodzielnie lub poprzez porozumienie, które zawierane będzie poprzez odpowiednią izbę gospodarczą z właściwym marszałkiem województwa. Możliwość samodzielnej realizacji obowiązków ustawowych jest zdecydowanie mniej korzystna dla przedsiębiorcy niż skorzystanie z możliwości zawarcia porozumienia o którym mowa w art. 25 ustawy. Konkretnie poziomy odzysku i recyklingu na poszczególne lata dla w/w opakowań zostaną ustalone przez Ministra Środowiska w odpowiednim rozporządzeniu. Realizacja ustalonych poziomów odzysku i recyklingu będzie podstawą do rozliczenia się przedsiębiorcy i uniknięcie zapłaty wysokiej opłaty produktowej.

Brak danych dotyczących wprowadzanych opakowań

Obecnie w kraju brak jest precyzyjnych danych co do ilości i rodzajów wprowadzanych na rynek opakowań wielomateriałowych oraz opakowań po środkach niebezpiecznych, ponieważ dotychczasowy system realizacji obowiązku odzysku i recyklingu bazował na rozliczaniu się wg materiału dominującego, co od 2014 r. wymaga poważnej zmiany w prowadzonej przez przedsiębiorców ewidencji i raportowaniu ilości opakowań wielomateriałowych. Podobne problemy wystąpią w przypadku opakowań po środkach niebezpiecznych, które były objęte systemem kaucyjnym. To wszystko będzie stanowiło dla przedsiębiorców poważny problem, a w konsekwencji może skutkować karami.

Recykling i odzysk – sytuacja obecna

W kraju, poza kartonikami do płynnej żywności, nie funkcjonują specjalistyczne instalacje mogące w skali przemysłowej zapewnić recykling odpadów wielomateriałowych, a ich stworzenie wymagałoby będzie 2 – 3 lat. W przypadku obowiązku odzysku sytuacja wydaje się lepsza w zakresie możliwości zebrania i zagospodarowania bez specjalnych nakładów inwestycyjnych, ponieważ wraz z nowymi standardami gospodarowania odpadami komunalnymi rozwijać się będzie selektywna zbiórka opakowań wielomateriałowych, jak również ich zagospodarowanie w kierunku paliw alternatywnych z odpadów (RDF). W przypadku odpadów niebezpiecznych można obecnie mówić jedynie o ich wykorzystaniu w procesach odzysku poprzez spalanie i takie możliwości w kraju istnieją.

Wymagania nowej ustawy „opakowaniowej”

Ustawa z dn. 13 czerwca 2013 roku o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi (Ustawa) nakłada nowe obowiązki odzysku i recyklingu w stosunku do opakowań po środkach niebezpiecznych:

- Art. 18 - obowiązek zbudowania systemu zbierania odpadów z opakowań po środkach niebezpiecznych oraz zapewnienia ich odzysku i recyklingu;
- Art. 19 - obowiązek prowadzenia publicznych kampanii edukacyjnych.
- Art. 25 - obowiązek osiągnięcia minimalnych rocznych poziomów odzysku i recyklingu w poszczególnych latach dla przedsiębiorców, którzy przystąpią do porozumienia przedsiębiorców z marszałkiem województwa, natomiast w przypadku samodzielnej realizacji „takiego samego rodzaju i w takiej samej masie jak powstałe z wprowadzonych do obrotu produktów w opakowaniach” (art.17).

Poz.	Rodzaj opakowania po środkach niebezpiecznych według rodzaju materiału z	2014 r.		2015 r.		2016 r.	
		Poziom		Poziom		Poziom	
		odzysku%	recyklingu%	odzysku%	recyklingu%	odzysku%	recyklingu%
1	Tworzywa sztuczne	5	0	10	0	20	8
2	Aluminium	5	0	10	0	20	10
3	Stali, w tym blachy stalowej	5	0	10	0	20	10
4	Papieru i tektury	5	0	10	0	20	15
5	Szkła	5	0	10	0	20	15
6	Drewna	5	0	10	0	20	7
7	Opakowań wielomateriałowych *	x	x	x	x	x	x

*Poziom dla odpadów opakowaniowych wielomateriałowych po środkach niebezpiecznych określony odpowiednio w poz.1-6 według rodzaju materiału przeważającego w opakowaniu wielomateriałowym.

Wg definicji ujętej w art. 8 pkt. 14 ww. ustawy przez środki niebezpieczne rozumie się.

- substancje chemiczne i ich mieszaniny zaklasyfikowane na podstawie przepisów o substancjach chemicznych i ich mieszaninach jako bardzo toksyczne, toksyczne rakotwórcze kategorii 1 lub 2, mutagenne kategorii 1 lub 2, działające szkodliwie na rozrodczość kategorii 1 lub 2 lub niebezpieczne dla środowiska z przypisanym symbolem N lub
- substancje chemiczne i ich mieszaniny zaklasyfikowane na podstawie przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1272/2008 z dn. 16 grudnia 2008 r.
- środki ochrony roślin zaklasyfikowane jako bardzo toksyczne, toksyczne lub niebezpieczne dla środowiska wodnego.

Środki niebezpieczne mogą występować w różnych grupach wyrobów, w tym m.in: środki ochrony roślin, środki biobójcze, chemia budowlana, farby, lakiery, rozpuszczalniki, impregnaty, chemia gospodarcza, wyroby chemiczne, środki lecznicze i diagnostyczne, odczynniki.

Inicjatywa Krajowej Izby Gospodarczej

KIG po spotkaniach z przedsiębiorcami i większymi organizacjami odzysku w marcu 2014 r. podjął działania i zawarł dwa porozumienia z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego, o których mowa w art. 25 ustawy, w celu realizacji obowiązków ustawowych dla opakowań wielomateriałowych i opakowań po środkach niebezpiecznych. Ustawa nakłada na zobowiązanych przedsiębiorców również obowiązek zorganizowania systemu zbierania opakowań po w/w wyrobach. Naszym celem jest stworzenie systemu zapewniającego rzeczywistą realizację obowiązków i zapewnienie bezpieczeństwa realizacyjnego przedsiębiorców w perspektywie roku 2020. Wymaga to należytej realizacji obowiązków i jest związane z ogromną odpowiedzialnością izby koordynującej w imieniu przedsiębiorców realizację porozumienia. Ważnym partnerem do współpracy są zainteresowane organizacje odzysku, które w ten sposób mogą zapewnić przedsiębiorcom współpracującym z nimi dodatkową pomoc, bezpieczeństwo i wsparcie.

Stawki dla przedsiębiorców

Oplaty dla przedsiębiorców zostały ustalone na podstawie faktycznie niezbędnych kosztów ponoszonych w celu realizacji obowiązków odzysku

i recyklingu oraz kosztów budowy docelowego systemu zbiórki tych odpadów. Przewidujemy, że budowa takiego systemu zajmie 2-3 lata i będzie finansowana przez przedsiębiorców w ramach wnoszonych na rzecz porozumienia opłat. Warto podkreślić, że KIG pełni rolę koordynatora i zarządzającego tworzonym systemem, ale system ten jest własnością przedsiębiorców wprowadzających i to im ma służyć.

Cele zawiązanych porozumień

Ważnym celem porozumień KIG jest zapewnienie faktycznej realizacji nowych obowiązków ustawowych (art. 18 ustawy) dla uczestniczących w porozumieniu przedsiębiorców zarówno w najbliższym roku, jaki w latach następnych poprzez zorganizowanie efektywnego systemu zbierania odpadów opakowaniowych wielomateriałowych i opakowań po środkach niebezpiecznych. Dodatkowymi celami naszej współpracy jest pomoc przedsiębiorcom i ochrona ich interesów, w tym usuwanie barier prawnych utrudniających funkcjonowanie i realizację obowiązków ustawowych odzysku i recyklingu opakowań oraz wsparcie dla przedsiębiorców w zakresie optymalizacji gospodarki odpadami. Współpraca z KIG w ramach porozumień nie jest związana z koniecznością przystąpienia do Izby i regulacją składek członkowskich.

Ramowe zasady współpracy z przedsiębiorcami

Realizując główny cel współpracy na gruncie obowiązującego prawa proponujemy następujące zasady współpracy dla przedsiębiorców przystępujących do porozumień KIG:

1. Przedsiębiorcy ponoszą faktyczne i uzasadnione koszty zbierania, przygotowania oraz zagospodarowania odpadów objętych porozumieniem, w tym również koszty związane z administrowaniem i zarządzaniem strukturą organizacyjną porozumień.
2. Koszty o których mowa wyżej obejmują również utworzenie oraz utrzymanie efektywnego systemu zbierania i zagospodarowania odpadów objętych porozumieniami.
3. Przedsiębiorcy przystępujący do porozumień nie są zobowiązani do członkostwa w izbie gospodarczej, jak również do płacenia składek członkowskich, poza zwrotem ustalonych kosztów związanych z zawiązaniem i utrzymaniem porozumienia przez KIG.
4. Kalkulacje stawek za zbieranie i recykling lub odzysk odpadów oraz narzuty kosztów administrowania i zarządzania są jawne i ustalone z wyprzedzeniem na rok następny.
5. Ustalone stawki za realizację celów porozumienia są regulowane w trakcie roku w ustalonych okresach rozliczeniowych.
6. Każdy przedsiębiorca, niezależnie od wielkości i ilości opakowań wprowadzanych na rynek w ramach porozumienia traktowany jest jednakowo w zakresie stawek i opłat.
7. Przedsiębiorcy przystępujący do porozumienia uiszczają opłatę rejestracyjną, która może być zróżnicowana w zależności od terminu przystąpienia do porozumienia.
8. Porozumienia KIG są zawarte na okres od roku 2014 do roku 2020, przy czym stawki za realizację celów są ustalane dla każdego roku.
9. Kontrolę i nadzór nad realizacją porozumień sprawuje KIG.

Propozycja współpracy dla przedsiębiorcy zobowiązanego Ustawą.

Zainteresowani przedsiębiorcy powinni przesłać deklarację wstępną gotowości w sprawie przystąpienia do porozumienia, podając jednocześnie szacunkowe dane dotyczące rodzajów i ilości opakowań wprowadzonych na rynek za rok poprzedni. Przesłanie deklaracji nie zobowiązuje przedsiębiorcy do przystąpienia, ale pozwala na oszacowanie potrzeb i możliwości ich realizacji, jak również pozwala na sporządzenie oferty ze stawkami i negocjacje w celu zawarcia umowy z KIG. KIG posiada w poszczególnych regionach kraju izby członkowskie, które pełnią rolę przedstawicielstw regionalnych dla wygody przedsiębiorców. W przypadku zainteresowania prosimy o odwiedzenie specjalnie stworzonej dla Państwa strony internetowej: www.porozumieniaopakowania.kig.pl gdzie znajdziecie Państwo więcej informacji o obowiązkach ustawowych oraz celowości ich realizacji poprzez przystąpienie do zawiązanych przez KIG porozumień, jak również wiele innych przydatnych informacji.

W przypadku pytań polecamy kontakt z naszym przedstawicielem w województwie podlaskim - Izbą Przemysłowo-Handlową w Białymstoku.

Zmiany w kodeksie karnym – widmo szerszych konfiskat?

Pod koniec maja Ministerstwo Sprawiedliwości przedstawiło do konsultacji społecznych projekt nowelizacji kodeksu karnego oraz niektórych innych ustaw, wprowadzający m.in. nowe rozwiązania dotyczące przypadku składników i praw majątkowych przedsiębiorstwa (tzw. konfiskata rozszerzona). Propozycje te spotkały się z negatywną opinią Rady Przedsiębiorczości.

Przepadki składników i praw majątkowych przedsiębiorstwa? Nie tylko sprawcy.

Ministerstwo Sprawiedliwości zaproponowało włączenie do kodeksu karnego nowego artykułu (art. 44a §1), który zakłada możliwość orzeczenia, w przypadku skazania sprawcy przestępstwa, przypadku składników i praw majątkowych przedsiębiorstwa, które służyło lub było przeznaczone do popełnienia przestępstwa – chociażby nie stanowiło własności sprawcy. Analogiczną normę prawną projektodawca proponuje w kodeksie karnym skarbowym (art. 31a §1). W obu wyżej wymienionych przypadkach możliwość przypadku przedsiębiorstwa mogłaby nastąpić gdy właściciel przedsiębiorstwa lub inna osoba uprawniona nie zachowała „ostrożności wymaganej w danych okolicznościach” i w konsekwencji przewidywała albo mogła przewidzieć, że jego przedsiębiorstwo mogło służyć lub być przeznaczone do popełnienia przestępstwa. Zdaniem Rady Przedsiębiorczości artykuł ten wprowadza niejasne i nieprecyzyjne kryteria, które mogą zostać uznane za naruszające prawa i wolności obywatelskie. Jako przykład podaje się brak w doktrynie i orzecznictwie standardu „ostrożności wymaganej w danych okolicznościach”, który można by zastosować do omawianej sytuacji. Przepis nie określa ponadto, czy przypadkowi podlegać będzie całość składników przedsiębiorstwa, czy tylko część z nich. Ponadto proponowany przepis posługuje się pojęciem „właściciela przedsiębiorstwa lub innej uprawnionej osoby”, nie precyzując, czy chodzi jedynie o osobę fizyczną, czy także o osoby prawne i jednostki organizacyjne bez osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Przepis art. 44a § 1 kodeksu karnego, w zakresie w jakim uprawnia sąd do orzeczenia przypadku składników i praw majątkowych przedsiębiorstwa osoby trzeciej, narusza zdaniem Rady Przedsiębiorczości konstytucyjne ramy dopuszczalności przypadku określone w art. 46 Konstytucji poprzez naruszenie istoty prawa własności, a zatem pominięcie przesłanek materialnych, zawartych w art. 64 ust. 3 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. W tym względzie podkreślenia wymaga, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 29 czerwca 2005 r., SK 34/04, OTK-A 2005, nr 6, poz. 69 wskazał, że: „orzeczenie przypadku określonego przedmiotu - w tym narzędzia, które służyło popełnieniu przestępstwa - prowadzi do wyzucia właściciela z przysługującego mu prawa własności. Jest to zatem idąca najdalej z możliwych ingerencja w to najszerze z praw. Zastosowanie tak drastycznego środka może być niekiedy zasadne, wręcz konieczne, jest też konstytucyjnie dopuszczalne, co wynika wprost z art. 46 Konstytucji. Nie ulega jednak wątpliwości, że w świetle ustrojowej deklaracji, zawartej w art. 21 Konstytucji - iż Rzeczpospolita chroni własność - takie pozbawienie tego prawa jest środkiem ostatecznym, a przemawiać muszą za nim szczególnie istotne argumenty. Każdorazowo powinno też ono być szczegółowo uzasadnione.” Zdaniem Rady, treść proponowanego art. 44a § 1 kk wydaje się niewystarczająco precyzyjna i uzasadniona, aby mogła spełniać konstytucyjne normy dopuszczające przyjęcie nowej formy przypadku. Rada Przedsiębiorczości zwraca także uwagę na sposób implementacji przepisów o klauzuli rozszerzonej (dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r.) dokonanych przez resort sprawiedliwości w projekcie nowelizacji. W dyrektywie czytamy m.in. „(...) Konfiskata taka powinna być możliwa przynajmniej w przypadkach, w których osoby trzecie wiedziały lub powinny były wiedzieć – na podstawie konkretnych faktów i okoliczności, takich jak przekazanie nieodpłatne lub przekazanie w zamian za kwotę o wiele niższą niż wartość rynkowa danego mienia – że celem przekazania lub nabycia mienia było uniknięcie konfiskaty. Przepisy dotyczące konfiskaty w stosunku do osób trzecich powinny dotyczyć zarówno osób fizycznych, jak i osób prawnych. W żadnym przypadku nie powinny być naruszane prawa osób trzecich działających w dobrej wierze.” Analiza propozycji zmian w kodeksie karnym, a w szczególności zastosowanie nieostrego i nieprecyzyjnego kryterium „nie zachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach” jako jedynego uzasadnienia dla przypadku przedsiębiorstwa wskazuje, zdaniem Rady Przedsiębiorczości, na brak zgodności z treścią dyrektywy 2014/42/UE.

Kontrowersje wokół zarządu przymusowego

Kolejną propozycją, która wzbudza ogromne kontrowersje jest brzmienie art. 292a kodeksu postępowania karnego, który przewiduje, że orzeczenie przypadku składników i praw majątkowych przedsiębiorstwa może być, w razie potrzeby, poprzedzone zabezpieczeniem majątkowym połączonym z ustanowieniem zarządu przymusowego. Postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym wydawał będzie sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator. Zarządca przymusowy będzie mógł żądać od członków organów przedsiębiorstwa i osób w nim zatrudnionych wyjawienia informacji dotyczących działalności przedsiębiorstwa oraz wydania rzeczy, dokumentów i mienia mogących stanowić dowód w sprawie jak również dokonania spisu inwentarza. W uzasadnieniu czytamy, iż zarząd przymusowy „pozwoli (...) na zachowanie substancji przedsiębiorstwa i uniknięcie wyzbycia się przez oskarżonego majątku wchodzącego w jego skład”. Ustawodawca nie przewidział jednak, iż wiele przedsiębiorstw to skomplikowane organizmy gospodarcze prowadzące zaawansowaną technologicznie i organizacyjnie działalność a prawidłowe zarządzanie nimi wymaga wyjątkowych umiejętności. Istnieje uzasadniona obawa, że wykonywanie postanowień o zabezpieczeniu zostanie powierzone osobom nie mającym ku temu należytego przygotowania a podstawowym kryterium wyboru tych osób będą koszty ich wynagrodzeń. Zdaniem Rady Przedsiębiorczości w praktyce może dojść do sytuacji, w której do zabezpieczenia dojdzie (na etapie postępowania przygotowawczego), a ostatecznie akt oskarżenia nie zostanie wniesiony. Straty zaś wynikające z niemożliwości sprawowania osobistego zarządu nad swym mieniem poniesie przedsiębiorca.

Zabezpieczone mienie przejdzie na własność Skarbu Państwa?

Równie rażąco naruszeniem zagwarantowanych w Konstytucji RP praw obywatelskich jest, zdaniem przedsiębiorców, propozycja przepisu art. 294 § 3 kodeksu postępowania karnego. Projekt przewiduje, że po upływie 3 lat od prawomocnego umorzenia postępowania karnego z powodu niewykrycia sprawcy, jego śmierci lub niepoczytalności w chwili czynu, zabezpieczone mienie podejrzanego przejdzie na własność Skarbu Państwa nawet przy braku dowodów jego winy. Analiza tego przepisu wskazuje, iż jeżeli dojdzie do umorzenia postępowania na skutek śmierci podejrzanego to zabezpieczone wcześniej mienie przejdzie na własność Skarbu Państwa po 3 latach nawet jeżeli przed ich upływem pojawią się nowe okoliczności, w tym dowody niewinności podejrzanego!

Dowodzenie legalności źródeł pochodzenia majątku nabytego nawet 5 lat wstecz

Kolejną kontrowersyjną propozycją Ministra Sprawiedliwości zawarta w art. 45 § 2 kodeksu karnego wprowadza do systemu prawa karnego obowiązek dowodzenia legalności źródeł pochodzenia majątku nabytego w ciągu 5 lat przed popełnieniem przestępstwa. Jeżeli osobie zainteresowanej nie uda się przedstawić takiego dowodu legalności majątek ulegnie przypadkowi (domniemanie prawne). Uzasadniając wprowadzenie domniemanie przestępczego pochodzenia mienia nabytego również 5 lat przed jego popełnieniem projektodawca wskazuje, że „sprawcy przestępstw poważnych, zwłaszcza zaś popełnianych w sposób zorganizowany, gromadzą majątek pochodzący także z innych przestępstw, niż objęte zarzutem”. Zdaniem Rady takie podejście jest oczywistym złamaniem konstytucyjnej zasady domniemanie niewinności oraz ochrony praw nabytych.

Apel Rady Przedsiębiorczości do Ministra Sprawiedliwości

4 lipca 2016 roku Rada Przedsiębiorczości zaapelowała do Ministra Sprawiedliwości o głęboką analizę licznych zastrzeżeń zgłaszanych przez środowiska przedsiębiorców do przedstawionej propozycji. Zdaniem Rady przedstawiony projekt znacznie wykracza poza normy zawarte w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r., wprowadzając niedookreślone instytucje prawne ingerujące głęboko w prawa własności, przede wszystkim osób trzecich.

HERMES

UL. ZAGÓRNA 10

W NOWEJ ODSŁONIE



Sklep przemysłowy:
poniedziałek - piątek 9.00 - 18.00
sobota 9.00 - 15.00

Bar:
codziennie 8.00 - 20.00
okienko dla kierowców 10.00 - 18.00



Bar Hermes

UL. ZAGÓRNA 10

• TRADYCYJNA KUCHNIA • NISKIE CENY • OKIENKO DRIVE DLA KIEROWCÓW
- ZAKUPY BEZ WYSIADANIA Z AUTA

Zapraszamy do odwiedzenia naszych serwisów
www.spolem.bialystok.pl facebook.com/SpolemBialystok

WYROBY TRADYCYJNIE WĘDZONE

Tradycja wyrobu wędlin i wyrobów garmazeryjnych przez PSS Spółem w Białymstoku sięga początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku.

Do produkcji używamy najwyższej jakości starannie selekcionowanego mięsa wzbogacanego mieszankami przypraw, według własnych, sprawdzonych receptur, często sprzed 30 lat.

Ostatnio wprowadzona linia wędzenia tradycyjnego, opalanego drewnem bukowo – olchowym pozwala na uzyskiwanie wyrobów o doskonałych walorach smakowych.

Zapraszamy do skosztowania!